

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

ZABRZA i RUDY ŚL.

Radni przeciw komisji odorowej

str. 2

Nowy rok szkolny: nauczyciele nie przejdą testów

str. 3

Piłkarze ręczni bez firmy NMC!!!

str. 12



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 2,90 zł (w tym VAT 8%)

27.08.2020 r.

Nr 35 (3201)

www.GlosZabrze24.pl

Szefowie miejskich spółek są bez wątpienia najbardziej majątnymi pracownikami zabrzańskiego samorządu

Prezesi coraz bogatsi

Największe pieniądze w zabrzańskim samorządzie niezmiennie zarabia się na kierowaniu – z namaszczenia lokalnej władzy – gminnymi spółkami. Choć można też jednocześnie generować zyski na równoległych polach zawodowej aktywności. Prawdziwym rekordzistą w tym aspekcie jest prezes Szpitala Miejskiego Mariusz Wójtowicz, który w 2019 roku zarobił ponad... 700 tysięcy złotych! Choć nie precyzuje tego w swym oświadczeniu majątkowym, to wiadomo, że gros tej kwoty zarobił nie w miejskiej lecznicy, lecz prowadząc poza naszym miastem prywatne Centrum Leczenia Endometriozы imienia swego ojca. Na przeciwległym końcu finansowej stawki jest z kolei z wynikiem „tylko” 176 tysięcy jest Mariola Majchrzyk – szefowa Zabrzeńskiej Agencji Realizacji Inwestycji.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



Policja zatrzymała w niedzielę 26-letniego zabrzanina, który podczas piątkowej (21 sierpnia) demonstracji narodowców w centrum Katowic kilkakrotnie unosił rękę w faszystowskim pozdrowieniu. Hajlował do tłumu, a nawet stojąc naprzeciw radiowozu.

Zabrzezanin ukarany za hajlowanie

– Odpowie przed prokuratorem za publiczne propagowanie faszyzmu i nawoływanie do nienawiści – poinformował w mediach społecznościowych wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Maciej Wąsik. Jak przekazała później policja zabrzanin przyznał się do winy i dobrowolnie poddał karze, choć policja nie podała jakiej. Zgodnie z Kodeksem karnym, kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści m.in. na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych czy wyznaniowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch. W piątek w Katowicach zorganizowano trzy demonstracje. Uczestnicy jednej z nich solidaryzowali się z Białorusinami, druga była manifestacją solidarności ze środowiskami LGBT, z kolei środowiska narodowe zorganizowały marsz anty-LGBT. (as)

REKLAMA

OGŁOSZENIE

europacentralna
ODLOTOWY POWRÓT DO SZKOŁY!
PATRZ NA STR. 3

Dla urody
czytaj na str. 6
Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

ISSN 0209-2719
3 5
9 770209 271921

SZANOWNI DYREKTORZY, NAUCZYCIELE, PRACOWNICY OŚWIATY, DRODZY RODZICE I UCZNIOWIE

W przeddzień inauguracji nowego roku szkolnego 2020/2021 życzę, aby był to kolejny rok owocnej nauki, cennych doświadczeń, a także zadowolenia z efektów, jakie przynosi rozwijanie zainteresowań i pasji.

Uczniowie są dumą Zabrze, a edukacja stanowi jeden z priorytetów naszego samorządu w dążeniu do zrównoważonego rozwoju miasta. Od lat troszczymy się o jak najlepsze warunki do kształcenia dzieci i młodzieży oraz realizujemy projekty oświatowe systematycznie modernizując obiekty szkolne, rozbudowując bazę rekreacyjno-sportową, udostępniając nowoczesny sprzęt i wyposażenie oraz nie szczędząc środków na podnoszenie kwalifikacji i rozwój zawodowy nauczycieli. Jestem przekonana, że zabrzańscy uczniowie dzięki wspólnym wysiłkom będą pomnażać wiedzę oraz aktywnie uczestniczyć w życiu miasta.

Czas upływający pod znakiem pandemii, stawia przed oświatą wiele nowych wyzwań, które wymagały i nadal będą wymagać zaangażowania, profesjonalizmu i elastyczności w imię dbałości o zdrowie i standardy nauczania.

Całej społeczności szkolnej życzę wszystkiego co najpiękniejsze. Satysfakcji płynącej z dobrze wykonywanych obowiązków oraz zadowolenia w życiu osobistym.

Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze

Rok szkolny 2020/2021

Karta rodziny została odrzucona, komisje odorowa i dzielnicowa też nie powstały Za, czyli przeciw

Tak jak przewidywaliśmy przed tygodniem, zabrzańska Rada Miasta odrzuciła petycję w sprawie Samorządowej Karty Praw Rodzin. Jako, że radni debatowali nie nad przyjęciem samego dokumentu, ale wnioskiem o odrzucenie petycji, należało uważać, jak się głosuje, bo będąc „przeciw” Karcie należało opowiedzieć się „za” przedłożoną uchwałą. To mogło zmylić, nic dziwnego, że pod koniec sesji z pomyłki tłumaczył się kolegom i mieszkańcom radny Dariusz Walerjański...

Tak więc miasto Zabrze nie przyjęło owej petycji, czyli odrzuciło Samorządową Kartę Praw Rodzin (stosunkiem głosów: 12 za odrzuceniem, 8 przeciw, 5 wstrzymujących się). Przed samym głosowaniem w sprawie wypowiedział się autor wniosku, Mirosław Dynak, kiedyś radny, a dziś członek Zjednoczenia Chrześcijańskich Rodzin. Przekonywał, iż petycja nie ma nic wspólnego z ustanowieniem tzw. strefy wolnej od LGBT, że to inny dokument, którego celem jest wzmocnienie w społeczeństwie roli tradycyjnej rodziny, a nie dyskryminowanie odmienności seksualnej, a sama petycja nie kłóci się ani z polskim ani unijnym prawem. Odmienne zdanie miał ripostujący radny Kamil Żbikowski, który wskazał kilka punktów dokumentu, jego zdaniem bezpośrednio sekujący np. osoby samotnie wychowujące dzieci. Wcześniej krytycznie o Karcie wypowiedziała się komisja skarg



Większość radnych wierzy, iż ślimacząca się hermetyzacja zakładu przy ul. Cmentarnej zakończy się sukcesem, co wyeliminuje smród w centrum miasta. Dlatego tzw. komisji odorowej nie będzie!

i wniosków RM, a także sama prezydent Małgorzata Mańka-Szulik.

Do dużo większego zamieszania doszło natomiast podczas głosowania nad wydawałoby się mało znaczącym wnioskiem przewodniczącej Łucji Chrzęstek-Bar o powołaniu komisji do ustalenia m.in. nowych granic działania rad dzielnic. Otóż zgłosili się do niej... wszyscy radni. Polityczne rozgrywki pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami starającymi się udowodnić, iż przecież chcą mieć wpływ na ważne samorządowe decyzje oraz pragną usilnie społecznie pracować dla ważnej sprawy, doprowadziły to tego, że przewodnicząca po kilku słownych potyczkach zdjęła projekt uchwały z porządku obrad. Sama sprawa i problem jednak może nabrzmić podwójnie na kolejnej sesji, gdyż wybory do rad dzielnic zaplanowane są na wiosnę i zostało bardzo mało czasu na ustalenie nowych gra-

nic ich działania, o co bardzo zabiegają mieszkańcy.

Bardzo gorąco było także podczas głosowania nad uchwałą Lepszego Zabrza o powołaniu doraźnej komisji do wyjaśnienia opóźnień i nieprawidłowości przy hermetyzacji instalacji przetwarzania odpadów, która sprawia, że po mieście roznosi się odór. W sprawie tej radni zdecydowali, iż opóźnienia jakie wynikają z owej inwestycji są wszystkim dobrze znane (wynikają m.in. z prawnych uwarunkowań leżących po stronie marszałka województwa) oraz że miasto monitoruje sytuację. Podkreślono, że w tej sprawie należy poczekać do całkowitego zakończenia inwestycji hermetyzacji, czyli zaledwie do końca września. Lepsze Zabrze było takiemu stawianiu sprawy oburzone, gdyż uważa, że w Zabrzu śmierdzi od kilku lat, a radni dają się mamić kolejnymi opiniami o szybkiej poprawie sytuacji. Komisji nie powołano. (laz)

Michał Zembala (na zdjęciu), syn profesora Mariana Zemby, najprawdopodobniej nie obejmie po ojcu kliniki kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca. Komisja konkursowa uznała, że lepszym kandydatem jest Tomasz Hrapkowicz, absolwent Śląskiej Akademii Medycznej, specjalista w dziedzinie chirurgii od operacji małoinwazyjnych i hybrydowych, kardiolog i transplantolog, asystent Zbigniewa Religi.

W Śląskim Centrum Chorób Serca i spółdzielni mieszkaniowej Zmiany na górze

Konkurs został zorganizowany, ponieważ kierujący lecznicą od ponad dwóch dekad Marian Zembala w lutym ukończył 70 lat i zapowiedział odejście na emeryturę. Nieoficjalnie mówiono, iż równolegle forsował na swego następcę syna, przy sprzeciwie wielu pracujących w jednostce lekarzy. Do opinii publicznej dochodziły sygnały o odsuwaniu pewnych lekarzy od operacji (kilku odeszło do innych ośrodków), czy sporu pomiędzy profesorem a lekarzami o nadanie Śląskiemu Centrum Chorób Serca imienia Jana Pasyka. Ponadto Michał Zembala zaczął być przedstawiany jako jej szef już dwa lata temu, niedługo po wylewie, jakiego doznał jego ojciec. Dodajmy, iż 7-osobową komisję konkursową do obsadzenia zwalnianego stanowiska w całości powołał rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, Paweł Jałowiecki. To do niego będzie należała ostateczna decyzja co do zatwierdzenia na nowym stanowisku Tomasa Hrapkowicza.

Tymczasem do rewolucji personalnej doszło też w Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jej rada nadzorcza niespodziewanie odwołała ze stanowiska prezesa Włodzimierz Bosowskiego (pełnił tę funkcję od dziewięciu lat) oraz wiceprezes, księgową Ilonę Wilczek. Oficjalnym powodem było zwołanie przez zarząd wal-



nego zgromadzenia członków ZSM, które – zdaniem rady nadzorczej – powinno zostać z powodu pandemii przesunięte. Nieoficjalnie zaś mówi się o konflikcie personalnym na linii szefa rady nadzorczej – prezesa, a przeciw jednym z punktów zebrania, które miało się odbyć w zeszłym tygodniu, były wybory nowej rady nadzorczej... Po całym zamieszaniu pozostali członkowie zarządu wydali oświadczenie iż „walne Zgromadzenie zostało odwołane z uwagi na stan wyższej konieczności w oparciu o obowiązujące o zapobieganiu rozprzestrzeniania się koronawirusa Sars CoV-2, w obawie o zdrowie i życie mieszkańców zasobów spółdzielczych, w liczbie prawie 30 tysięcy” Zgodnie z prawem spółdzielczym zebranie musi się jednak i tak odbyć do końca września. (jl)

Ruda Śląska: była czerwona, jest żółta

Ostatnie dane sanepidu dotyczące zarażeń w naszym regionie na koronawirusa nie są zbyt optymistyczne, ale też i nie przerażają. W Zabrzu w sumie zachorowało 625 osób (w ostatniej dobie tylko pięć), a wyzdrowiało 568 (w ostatniej dobie siedem). Kwarantannę przechodzi 75 mieszkańców, hospitalizowanych jest trzech, a pod nadzorem epidemiologicznym znajduje się sześciu zabrzań. Od początku pandemii zmarły w sumie cztery osoby.

W Rudzie Śląskiej w sumie zarażono się 1021 osób, ale w ostatnich dniach nie zanotowano żadnego nowego przypadku i miasto ze strefy bardzo zagrożonej epidemią, czyli czerwonej, przekwalifikowane zostało na żółtą. Wyleczone zostały 702 osoby (w ostatniej dobie 14). Poddanych kwarantannie w Rudzie Śląskiej jest 811 osób, hospitalizowanych – 9, pod nadzorem epidemiologicznym – 6. Zmarło w sumie 18 osób. (j)

NEKROLOG

Ze smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

**śp.
Zbigniewa Szczurka**

Przewodniczącego Rady Miasta Zabrze
w latach 1998 – 2002.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Łucja Chrzęstek-Bar
przewodnicząca
Rady Miasta Zabrze
wraz z radnymi

Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent
Miasta Zabrze

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-09-76
naczelnym@gloszabrze.pl

Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojteks@gloszabrze.pl

Publicysta
Przemysław JARASZ
tel. 32 271-89-40
przemek@gloszabrze.pl

Publicysta
(współpracownik)
Elżbieta Skwarczyńska-Adryńska
tel. 32 271-46-89
eska@gloszabrze.pl

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 32 271-58-11
redakcja@gloszabrze.pl
Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103,
drobne@gloszabrze.pl
czynne: pon. 9–17, wt.-pt. godz. 9–16;

Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719
NR IND. 359270

Rusza nowy rok szkolny: dwie największe szkoły w trybie hybrydowym

Nauczyciele nie będą testowani

Obawy przed uruchomieniem 1 września zajęć lekcyjnych w tradycyjnej, stacjonarnej formie nie maleją. Do szkół, a także władz miasta ciągle nadchodzą pytania rodziców obawiających się gwałtownego rozprzestrzenienia się w klasach koronawirusa. O swe zdrowie obawiają się także nauczyciele, więc nic dziwnego, że temat został poruszony podczas ostatniej sesji Rady Miasta. Wywołana do odpowiedzi Ewa Wolnica, naczelnik wydziału oświaty, od razu rozwiała wątpliwości co do daty rozpoczęcia nowego roku szkolnego oraz ewentualnych testów na obecność koronawirusa u nauczycieli powracających z urlopow.

– Nie będzie testowania żadnych nauczycieli, bo nie ma na to zgody sanepidu – odparła niemal na samym początku swej bardzo długiej wypowiedzi. – W samym tylko Zabrzu to około dwóch i pół tysiąca osób, a wyniki ważne są raptem kilka dni. Jasno zatem z tych danych wynika, że należałoby w ciągu bardzo krótkiego czasu przeprowadzić ogromną akcję... Wszystkie placówki ruszają tradycyjnie,



WOLICIECH SŁOTA

ale zajęcia są w każdej ze szkół przeorganizowane. Dyrektorzy dokonują tych zmian we własnym zakresie, posilkując się wytycznymi krajowymi, które dopasowują do własnych możliwości lokalowych i organizacyjnych. Wydział oświaty prowadził w tej sprawie konsultacje z władzami poszczególnych placówek, korzystając m.in. z praktyk, jakie zastosowano już w działających od czerwca przedszkolach. Nie zanotowano w nich żadnych niebezpiecznych zdarzeń. W tym tygodniu opracowane zostaną szczegóły pracy

poszczególnych szkół, ale pewne założenia są wspólne i już znane.

Już wiadomo, że w placówkach, w których jest najwięcej uczniów, a więc w mikulczyckim Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 10 (ul. Chopina 26) oraz w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 11 (ul. Sienkiewicz 33) zajęcia prowadzone będą hybrydowo. Niektóre klasy podzielone zostaną na dwie grupy, które naprzemiennie (z założenia w cyklach tygodniowych) będą uczyły się w szkole tradycyjnie oraz zdalnie. W wielu

placówkach plan lekcyjny zostanie tak przeorganizowany, że klasy nie będą przechodziły na poszczególne lekcje z pracowni do pracowni, lecz będą miały zajęcia w jednym miejscu i to nauczyciele będą „wędrować” po szkole. Skomasowane zostaną niektóre lekcje, choćby takie jak religia, która odbywać się będzie rzadziej, ale za to kilka lekcji w ciągu. Niektóre placówki ze względu na podziały osobowe klas oraz konieczne ograniczenia w przemieszczaniu się młodzieży (i ich wzajemnych kontaktach np. na korytarzach), będą pracowały w godzinach popołudniowych i dłużej niż dotychczas – nauczyciele w takich przypadkach otrzymają dodatkowe wynagrodzenie zgodnie z ilością czasu pracy. O tym decydować będą dyrektorzy szkół.

Uczniowie i nauczyciele będą musieli zachować społeczny dystans – w ławkach i klasach w zależności od ich rozmiarów i powierzchni będzie mogła przebywać tylko określona liczba osób. Nie będzie jednak konieczności noszenia maseczek, choć taki obowiązek będą miały osoby z tzw. zagrożonych stref. Z analizy wynika, że w zabrzańskich szkołach to odosobnione przypadki. Szkoły

zaopatrzone są w odpowiednie środki dezynfekujące, które mają być stosowane tak jak choćby w sklepach. W innych szczególnych przypadkach wydział oświaty będzie od razu służył szkołom radą i pomocą, gdyż dyrektorzy zwracają uwagę na utrudniony kontakt z sanepidem.

W przypadku wykrycia koronawirusa na pracę zdalną przechodzić będą poszczególne klasy czy grupy, a nie cała szkoła. – Tak naprawdę sytuacja jest i będzie dynamiczna oraz specyficzna dla każdej szkoły z osobna – podkreślała Ewa Wolnica. – W tym tygodniu spotykam się z dyrektorami wszystkich placówek i dopracowujemy wszelkie ostatnie szczegóły dotyczące procedur na wypadek zarażeń, ale po naszych ubiegłotygodniowych konsultacjach wiemy, że obecnie nic nie stoi na przeszkodzie, by 1 września rok szkolny ruszył normalnym trybem. Inauguracje będą oczywiście mocno ograniczone i dla nowych uczniów przeprowadzone w każdej placówce inaczej i o różnych godzinach. Rodzice poszczególnych szkół są informowani o szczegółach za pośrednictwem platform internetowych lub za pośrednictwem innych środków komunikacji. (jak)

REKLAMA

europacentralna

ODLOTOWY POWRÓT DO SZKOŁY!

Zrób zakupy w dniach **02-05.09** i odbierz super nagrody!

- workoplecaki • karty podarunkowe
- tablety

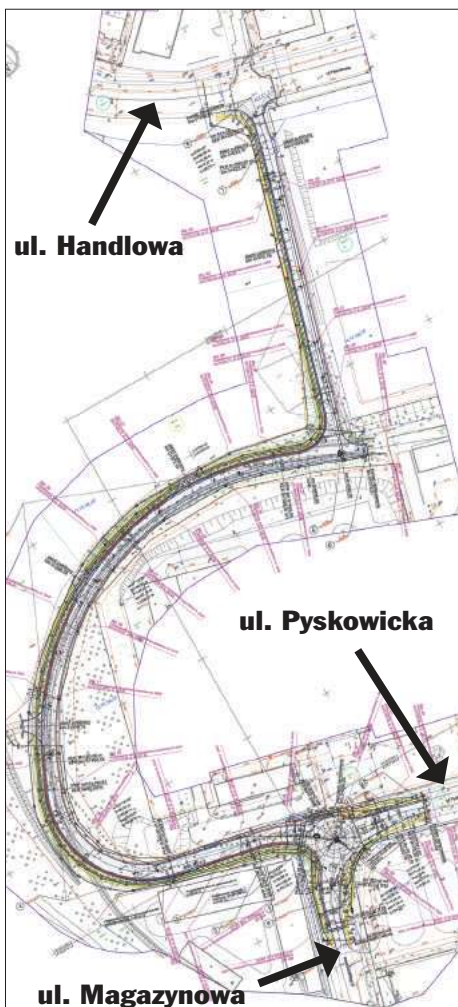
Nowa droga, chodnik, ścieżka rowerowa... Duży ruch w małej strefie

W Zabrze świetnie rozwija się Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna, która wciąż zyskuje nowych inwestorów, ale miasto nie zapomina też o swoim terenie dla przedsiębiorców, tzw. małej strefie ekonomicznej, w obrębie ulic Składowej, Magazynowej i Witosa. W ubiegłym roku powstał już tam odcinek drogi, który pozwolił na utworzenie kolejnych czterech działek inwestycyjnych na północ od ul. Handlowej, a wkrótce dzięki kolejnej inwestycji gmina będzie mogła skierować do sprzedaży jeszcze dwa tereny (o łącznej powierzchni ponad 5 hektarów). Stanie się to możliwe po wybudowaniu odcinka drogi, który – biegnąc w dużej mierze po śladzie dawnej linii kolejowej – połączy ulice Pyskowską i Handlową.

Miejski Zarząd Dróg i Infrastruktury Informatycznej w Zabrze podpisał właśnie umowę z Technical Solutions na wykonanie 658 metrów jezdni wraz z oświetleniem, ścieżką rowerową i chodnikiem, zjazdami do posesji oraz pełnym uzbrojeniem w sieci wodno-kanalizacyjnej, a cała ta nowa infrastruktura zostanie połączona z ulicami Magazynową i Pyskowską rondem. W tym roku wykonawca powinien zdążyć z wykonaniem podbudowy i stworzeniem wymaganych sieci, a wiosną dojdzie do finalizacji prac. Nowa trasa będzie gotowa prawdopodobnie w maju. – *Rozpoczynająca się inwestycja istotnie poprawi skomunikowanie działających w tzw. małej strefie ekonomicznej zakładów. To rozwiązanie ułatwi funkcjonowanie choćby takim firmom jak Electrolux, NMC czy Pionart, ponieważ samochody dostawcze nie będą musiały korzystać z objazdu przez ul. Składową. Budowa tej drogi pozwoli jednak przede wszystkim przyciągnąć do miasta kolejnych inwestorów* – mówi Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze. Koszt tej operacji to ponad 5 milionów złotych, z czego ponad 2,3 mln zł pochodzi z Funduszu Dróg Samorządowych.

Obszar „małej strefy” od dawna cieszy się zresztą sporym zainteresowaniem biznesu, o czym świadczy inwestycja Panattoni Europe. Amerykańskie przedsiębiorstwo buduje przy ul. Handlowej obiekt przemysłowo-magazynowy o łącznej powierzchni ponad 60 tysięcy metrów kwadratowych!

(ws)



W tym miejscu – na styku ulic Pyskowskiej i Magazynowej – niebawem powstanie rondo.

OGŁOSZENIE

ZAWIADOMIENIE O TERMINIE WPROWADZENIA ZMIANY ORGANIZACJI RUCHU DROGOWEGO

Dotyczy: „Prace na liniach kolejowych
nr: 132, 147, 161, 180, 188, 654, 657, 658
na odcinkach Gliwice – Bytom,
Chorzów Stary – Mysłowice
oraz Dorota – Mysłowice Brzezinka”

W związku z remontem wiaduktu na linii kolejowej nr 147 informujemy, że od dnia **03.09.2020 r. od godz. 8.00**, do dnia **25.09.2020 r. do godz. 15.00** z ruchu pojazdów całkowicie zostanie wyłączona ulica Hagera w Zabrze.

Ruch w wyżej wymienionych dniach odbywać się będzie według oznakowania tymczasowego.

Za utrudnienia przepraszamy!

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych BUD-MOST Sp. z o.o.

Wielka tragedia na DK 88 Zginęło dziewięć osób

Tak tragicznego wypadku na drodze krajowej nr 88 już dawno nie było. Wprawdzie tym razem nie doszło do niego na zabrzańskim odcinku trasy (ul. J. Nowaka-Jeziorańskiego), ale ci z jego uczestników, którzy przeżyli, trafili do naszego Szpitala Miejskiego.



W sobotę (22 sierpnia, godz. 22.30) w zderzeniu w Kleszczowie zginęło aż dziewięć osób! Wszyscy jechali busem renault trafic, który zmierzając w stronę Wrocławia przewrócił się na jezdnię i sunął nią aż znalazł się na przeciwnym pasie ruchu, gdzie wjechał w niego autokar. Na jego pokładzie było z kolei 49 osób – w większości pracowników firmy ochroniarskiej, wracających z meczu we Wrocławiu – jadących do Rudy Śląskiej. Czterech z nich, którzy trafili do zabrzańskiej lecznicy, jest już w domach. Stan pozostałych poszkodowanych, przetransportowanych do szpitali w Bytomiu i Katowicach-Ochojcu, też jest już dobry.

Dokładne okoliczności wypadku wyjaśniają policjanci z Gliwic i Prokuratura Rejonowa Gliwice-Zachód. Zatrzymany został kierowca innego samochodu osobowego, którego manewr prawdopodobnie przyczynił się do tego, iż kierujący busem stracił panowanie nad swoim pojazdem... 67-latek z Cieszyna usłyszał już zarzut nieumyślnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym, w wyniku której zginęło dziewięć osób, a siedem zostało rannych. Grozi mu za to od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Sąd nie wyraził jednak zgody na jego tymczasowe aresztowanie.

Śledczy prowadzący postępowanie w tej sprawie nadal szukają świadków tej tragedii i apelują o kierowców, którzy w tym czasie byli wyprzedzani lub wymijani przez pojazdy wymienione wyżej oraz samochód marki volkswagen. – *Można do nas dzwonić pod nr telefonu 32 47-8592-283. W przypadku posiadania kamery samochodowej – rejestratora jazdy prosimy o zabezpieczenie materiału filmowego, aby nie uległ usunięciu. Każda informacja jest niezwykle istotna w celu dokładnego odtworzenia przebiegu katastrofy drogowej* – apelują gliwiczcy funkcjonariusze. (ws)

Dzieci napadły dziecko

Do szokującego zdarzenia doszło na placu zabaw przy ulicy Czołgistów. Bawiącą się tam 8-latkę obezwładniły dwie 9-latki, a następnie zabrały jej telefon komórkowy warty 250 złotych. Policjanci, dysponując rysopisem napastniczek, rozpoczęli poszukiwania, które na drugi dzień zakończyły się powodzeniem. Dziewczynki zauważono w jednym z centrów handlowych na terenie Zabrze, jedna z nich miała przy sobie skradziony telefon. Dzieci trafiły na komendę, skąd odebrali je prawni opiekunowie. Teraz ich sprawą zajmie się sąd rodzinny. (k)

Dzień dobry, maseczki do kontroli...

Zabrzeńscy policjanci nie tylko ścigają przestępców, ale zdarza im się także wkraczać do autobusów tudzież tramwajów i sprawdzają czy pasażerowie noszą maseczki ochronne, co w czasach pandemii jest obowiązkowe. Okazuje się, że nasi mieszkańcy są wyjątkowo zdyscyplinowani: podczas dotych-

czasowej akcji wszyscy pasażerowie zachowywali się, jak należy, więc mundurowi ograniczyli się do wręczenia im materiałów informacyjno-edukacyjnych, opracowanych przez wojewódzką stację sanitarno-epidemiologiczną. W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców Zabrze akcja jest kontynuowana. (as)



DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Analizując stan posiadania miejskich prezesów nie sposób nie zestawić ich zarobków z dokonaniem zawodowymi. Wspomniany Wójtowicz przez ostatnie lata dokonał prawdziwej metamorfozy biskupickiego szpitala. Pod jego wodzą placówka przeszła – z wykorzystaniem pieniędzy z budżetu gminy, rządu i Unii Europejskiej – rewolucyjną wręcz zmianę i to nie tylko pod względem organizacyjnym, ale także infrastrukturalnym. Tuż za Wójtowiczem w rankingu rocznych zarobków plasuje się prezes Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej – Lesław Złotorowicz z wynikiem 311 tysięcy złotych. Jest on swoistym rekordzistą, bo zajmuje swe stanowisko od 1994 roku, a więc ponad ćwierć wieku. Władze miasta się zmieniają, a on wciąż trwa. Ale też nie próżnuje, zwłaszcza w ostatnich latach. Firma systematycznie modernizuje swoją instalację ciepłowniczą, a teraz właśnie rozpoczęła inwestycję podpięcia całej Rokitnicy i osiedla Helenka do nowoczesnego i ekologicznego źródła ciepła systemowego.

Analizując oświadczenia majątkowe całego kierownictwa miejskich spółek nie sposób nie zauważyć już stałej prawidłowości. Już nie tylko prezesi, ale także ich zastępcy zarabiają nieraz tyle co prezydent miasta i jej zastępcy, choć ich zakres odpowiedzialności jest znacznie mniejszy. Zdarza się i tak, że wiceprezesi zarabiają niemal tyle samo co ich szefowie.

Prezesi coraz bogatsi

Tak jest m.in. w ZBM-TBS, gdzie wiceprezes Janusz Krisz zarabia aż 234 tys. złotych. Z kolei wiceszefowie ZPEC Grzegorz Czochara i Henryk Kurda zainkasowali po ponad 200 tys. zł, podobnie jak członek zarządu MO-SiRu – Ryszard Bęben. To niemal tyle samo, co zarobił szef spółki Stadion Tadeusz Dębicki! Ten jednak też nie ma się na co skarżyć, bo w porównaniu z rokiem wcześniejszym jego pobory wzrosły o 16 tys. zł, a kolejne 16 tys. zł dostaje z racji zasiadania w radzie nadzorczej Górnika.

A oto szczegóły zeznań majątkowych za 2019 rok prezesów gminnych spółek ze stuprocentowym udziałem miasta Zabrze:

RENATA LEMAŃSKA (prezes Zarządu Budynków Mieszkaniowych – Towarzystwo Budownictwa Społecznego): otrzymała 237,7 tys. zł (wzrost o 19,4 tys. zł) pensji, do tego 19,9 tys. zł z racji zasiadania w radzie nadzorczej Zakładu Opieki Zdrowotnej w Świętochłowicach, co daje sumaryczne zarobki 257,6 tys. zł. Zgromadziła 13,5 tys. zł oszczędności. Dysponuje domem 182 mkw. na działce 625 mkw. o łącznej wartości 620 tys. zł. Nieruchomość tę wzniosła dzięki kredytowi hipotecznemu w obecnej wysokości 412 tys. zł. Jeździ

peugeotem 508 (2015) oraz leasingowanym nissanem qashqaiem (2017).

ZDZISŁAW TRZEPIZUR (prezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji od sierpnia 2018): zarobił 230,3 tys. zł plus 19 tys. zł w zabrzeńskich wodociągach (nie podaje za co) – w sumie zarobił więc blisko ćwierć miliona złotych. Na koncie ma odłożone 82 tys. zł plus akcje spółek giełdowych na sumę 12 tys. zł. Podaje też, że pożyczył bratu – uwaga – 1,8 mln złotych! Jego majątek trwały to 300-metrowy dom o wartości 900 tys. zł, hektarowa uprawa polna warta 110 tys. zł oraz tzw. inna nieruchomość wyceniona na 156 tys. zł, a także dwa mercedesy (roczniki: 2010 i 2012). Zobowiązania pieniężne: kredyt 5,3 tys. franków szwajcarskich na remont domu, a także dwa kredyty na zobowiązania brata w łącznej wysokości blisko 277 tys. zł.

LESŁAW ZŁOTOROWICZ (prezes Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej): zarobił 311,6 tys. zł (spadek o 1,5 tys. zł). Na koncie odłożył 13,6 tys. zł. Jego majątek stanowią: dom 134 mkw. o wartości 450 tys. zł oraz mieszkanie 74 mkw. o wartości 200 tys. zł, a także dwa samochody: renault koleos (2017) oraz suzuki jimny

(2015). Zobowiązania to kredyt na zakup domu (213 tys. zł), kredyty komercyjny (2,5 tys. zł) oraz kredyt samochodowy (47,5 tys. zł).

PIOTR NIEMIEC (prezes Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji): 291,7 tys. zł (spadek o 38,3 tys. zł), a do tego dochodzi 4,8 tys. zł zarobione w Starochorzowskim Centrum Sportu Sokół. Ma 194,9 tys. zł oszczędności (wzrost o 56,2 tys. zł), dom 162 mkw. z działką 317 mkw. o łącznej wartości 610 tys. zł. Jego prywatny samochód to renault clio (2008). Spłaca 123,4 tys. zł kredytu bankowego.

TADEUSZ DĘBICKI (prezes spółki Stadion): na zarządzaniu generującą straty Areną Zabrze zarobił w ciągu roku 204,6 tys. zł (wzrost o 15,9 tys. zł), a do tego zainkasował 16,8 tys. zł za zasiadanie w radzie nadzorczej Górnika Zabrze. Razem więc zarobił 221,4 tys. zł. Mieszka w domu o powierzchni 200 mkw. i wartości 500 tys. zł. Kupił też mieszkanie 50 mkw. warte 200 tys. zł. Jeździ mitsubishi outlanderem (2015) wartym 60 tys. zł. Na bankowym koncie ma 7,5 tys. zł, równocześnie spłaca 24,6 tys. zł kredytu, korzysta też z 25 tys. zł pożyczki z rachunku bieżącego oraz ma kartę kredytową z limitem 15 tys. zł.

MARIOLA MAJCHRZYK (prezes Zabrzeńskiej Agencji Realizacji Inwestycji): zarobiła na kontrakcie menedżerskim 176,4 tys. zł (spadek o 17,7 tys. zł). Do tego przychód z tytułu najmu 16,6 tys. zł oraz 5,1 tys. zł dochodów kapitałowych. Ma dom 156 m.kw. wart 800 tys. zł oraz mieszkanie 61 mkw. o wartości 200 tys. zł i jeszcze trzy działki gruntu wyceniane w sumie na 167 tys. zł. Na koncie bankowym odłożyła 521 tys. złotych, 9,5 tys. euro oraz 2,7 tys. dolarów. Wykazuje też akcje giełdowe o wartości 155 tys. zł, 2,3 tys. euro oraz 2 tys. dolarów. Jeździ fiatem punto (2014), nie ma długów.

MARIUSZ WÓJTOWICZ (prezes Szpitala Miejskiego): zarobił w sumie 818 tys. zł (wzrost o 250 tys. zł). Nie wiadomo ile dokładnie z tej sumy stanowi wynagrodzenie za zarządzanie szpitalem, natomiast ogólnie tzw. działalność wykonywana osobiście przyniosła mu 718 tys. zł. Pozostała gotówka pochodzi po części z formalnej umowy zatrudnienia oraz z najmu, a także praw autorskich. Ma dwa domy: 160 mkw. z działką 679 mkw. na Podbeskidziu (wartość 450 tys. zł) i 223 mkw. z działką 406 mkw. (wartość 1,2 mln zł) w Zabrzu. Zaoszczędził 571 tys. zł, ale ma też szereg kredytów: hipoteczny 139,6 tys. franków szwajcarskich. Do tego kredyt odnawialny na 10 tys. zł oraz karta kredytowa na 35 tys. zł. Nie ma zarejestrowanego na siebie samochodu. (pej)

REKLAMA



Etap II w sprzedaży Osiedle Zabrze Grzybowice



www.dom100.eu
tel. 534 300 409

Czym żyją wspólnoty mieszkaniowe? (8)

Czas na zmianę

W życiu niemal każdej wspólnoty mieszkaniowej przychodzi moment, gdy niektórzy mieszkańcy zaczynają rozważać zmianę zarządcy nieruchomości, potocznie zwanego administracją. Wbrew obiegowym opiniom nie musi się to odbywać w atmosferze buntu, bo zmiana zarządcy jest naturalnym procesem i wynika po prostu z konkurencji na rynku. Przy czym firmy zabiegają o klientów nie tylko oferując korzystne stawki, ale także wachlarzem usług dodatkowych, takich jak obsługa prawna, sporządzanie kosztorysów, sprawność pogotowia awaryjnego czy po prostu otwartość w kontaktach z lokatorami. Niestety część mieszkańców obawia się zmian i woli, żeby „było tak jak jest”. Tymczasem tak jak wybieramy szkołę dla dziecka, stację benzynową, sklep czy dostawcę prądu lub gazu, tak samo mamy nieskrępowane prawo do wyboru zarządcy. Dziś podpowiadamy, jak krok po kroku można ten proces przeprowadzić, o ile ktoś z naszych Czytelników uzna to za konieczne.

Powody zmiany zarządcy mogą być oczywiście różne – problemy w komunikacji, ślimaczące się zlecenia remontowe, niejasności finansowe, brak wsparcia technicznego podczas nagłych awarii. Pierwsze kroki w sprawie zmiany zarządcy należy zawsze skierować do członków zarządów wspólnot, czyli naszych sąsiadów, podejmujących decyzje w imieniu wspólnoty lub na jej polecenie. To właśnie zarząd (nie mylić z firmą zarządcą) powinien zorganizować zwykłe spotkanie mieszkańców (choćby na podwórku lub klatce schodowej), by w szerszym gronie wstępnie przedyskutować temat.

Jeśli z rozmów takich wyłania się wniosek, że panuje powszechne rozczarowanie i oczekiwaniem wielu lokatorów jest zmiana zarządcy, członkowie zarządu powinni podjąć kroki w celu przygotowania stosownej uchwały wspólnoty mieszkaniowej. Można to uczynić na dwa sposoby. Pierwszą możliwością – niestety obciążoną ryzykiem jakiegoś błędu prawnego lub formalnego – jest odręczne napisanie na karcie treści uchwały, w myśl której wypowia-



damy umowę dotychczasowemu zarządcy i zbieramy pod tym pismem podpisy mieszkańców. Nieco bardziej sensownym rozwiązaniem jest poszukanie nowego zarządcy i zlecenie mu poprowadzenia sprawy od strony formalnej, w tym przygotowanie treści w zasadzie dwóch uchwał: jednej o wypowiedzeniu umowy i drugiej, o zawarciu nowej z innym zarządcą.

Jak jednak znaleźć dobrego zarządcę? Niestety, nie funkcjonuje coś takiego jak ranking zarządców. Dlatego najlepiej po prostu zasięgnąć opinii u rodziny, znajomych, przyjaciół lub sąsiadów z bloku obok. Jeśli są oni zadowoleni z obsługi administracyjnej, a do tego ich budynek

jest zadbane czy wręcz wyremontowane, świadczy to najlepiej o potencjale takiego zarządcy.

Decyzji nie podejmujemy jednak pochopnie. Można dla porównania poprosić kilka firm o przedstawienie swej oferty, najlepiej pisemnej. Wtedy to jednak same firmy przejmują inicjatywę i po ich reakcji można się będzie zorientować, jaki mają pomysł na nowego klienta. – W przypadku naszej firmy nigdy nie ograniczamy się wyłącznie do złożenia pisemnej oferty. Zawsze staramy się umówić pod adresem danej wspólnoty mieszkaniowej z mieszkańcami czy ich delegacją, by bliżej poznać sytuację i specyfikę nieruchomości oraz zapoznać się z problemami, z jakimi borykają się mieszkańcy – mówi Jarosław Zabielski, prezes firmy Complex, która w Zabrze i Rudzie Śląskiej ma w swej pieczy 160 wspólnot mieszkaniowych i każdego roku przejmując pod swe skrzydła do dziesięciu kolejnych budynków.

Wybierając firmę zarządcą nie warto sugerować się faktem, że nie ma ona swojej administracji w naszej dzielnicy. W dzisiejszych czasach telefonów komórkowych i powszechnego dostępu do internetu, kontaktowanie się zdalnie z zarządcą nie powinno nastręczać żadnych trudności. Zwłaszcza, że obsługa naszego budynku i nas-mieszkańców powinna się odbywać u nas na miejscu, a nie w siedzibie firmy. Dlatego wielu prywatnych zarządców po prostu sukcesywnie odwiedza nieruchomości i swoich klientów. Każdemu budynkowi przypisany jest też zazwyczaj gospodarz-dozorca, który na co dzień dba o czystość i porządek klatki schodowej, obejścia domu i zatoki śmietnikowej. Nie potrzeba do tego każdorazowo osobnej administracji dzielnicowej.

Po końcowym wynegocjowaniu stawki z nowym zarządcą, pozostaje nam cieszyć się z nowej jakości obsługi. A jeśli ta nas rozczaruje, nie ma się co przejmować. Konkurencja na rynku zarządców jest naprawdę spora. Kto jednak nie spróbuje wyegzekwować swoich praw, ten nigdy się nie przekona czy warto zaważać o właściwą jakość obsługi za nasze własne pieniądze. (pej)



BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęście Boże 7, tel. 278-67-19

Woda nasz skarb najcenniejszy (9)

Dla urody

Prawidłowe nawilżenie skóry jest niezbędne dla zdrowego wyglądu. Jeśli nie dostarczymy skórze odpowiedniej ilości wody, zaczniesz się łuszczyć i pojawią się zmarszczki. I wcale nie chodzi o to, by ją stale nawilżać. Niezwykle ważne jest bowiem picie wody w odpowiednich ilościach.

Aby zaspokoić zapotrzebowanie organizmu na wodę, należy wypijać około dwóch litrów płynów dziennie. Regularne spożywanie odpowiedniej ilości wody pomoże nie tylko w usuwaniu toksyn oraz szkodliwych produktów przemiany materii, ale wpływa na nawilżanie skóry, nadając jej młody wygląd. Miękką, gładką skórą jest dobrze nawodniona, gdy zawiera 20%-30% wody. Spożywanie w ciągu dnia, oprócz płynów takich jak soki, herbata, kawa itd., jednego litra dobrej jakości niegazowanej wody przez okres miesiąca zwiększa nawilżenie skóry o około 12%. Co ciekawe, taki sam wynik uzyska się stosując zewnętrzne kosmetyki.

Jednakże samo zażywanie suplementów diety opartych na ceramidach roślinnych, aminokwasach (cystyna, cysteina, metionina), chrząstce ryb morskich, przeciwutleniaczach i niezbędnych nienasyconych kwasach tłuszczowych nie poprawi nawilżenia oraz wyglądu skóry, jeśli nie będzie organizmowi dostarczona odpowiednia ilość wody. Prawidłowo funkcjonującą skórę pokrywa tzw. sebum, które zbudowane jest z tłuszczu i potu. Zatrzymuje ono wilgoć wewnątrz skóry, która jest kontrolowana przez mieszczące substancje zawarte w naskórku zwaną NMF (natural moisturizing factor). To głównie kwasy: hialuronowy i mlekowy, mocznik oraz aminokwasy. Wychwytyują one wodę i magazynują ją. Proces ten jest często zaburzony przez zanieczyszczenie środowiska, zmiany temperatury oraz promieniowanie ultrafioletowe. Skóra pozbawiona wody piecze, jest nieprzyjemnie napięta, jej naskórek zaczyna się łuszczyć. Nie jest jednak obojętne, jakimi płynami ją uzupełniamy. Nie powinna to być woda pozbawiona składników mineralnych, ani też zawie-



rając cukier, substancje smakowe czy też pobudzające itp.

Picie wody powinno być rozłożone w ciągu całego dnia na równe porcje, gdyż woda wtedy wchłaniana jest w większym stopniu do tkanek i nie jest szybko wydalana. Dzień powinniśmy rozpocząć wypiciem szklanki wody, następnie kilka szklanek w ciągu dnia i wieczorem. Zalecane jest picie na kwadrans przed posiłkiem i nie wcześniej niż pół godziny

po posiłku. Picie podczas posiłku źle wpływa na trawienie, bo woda rozcieńcza soki trawienne, zmniejsza ich działanie, a także obciąża i tak już przepełniony żołądek.

Wypijanie dużej ilości płynu jednorazowo powoduje, że przechodzi on szybko do płynu pozakomórkowego i zmniejsza jego ciśnienie osmotyczne, co obciąża krążenie, a płyn szybko jest wydalany przez nerki i z potem. (rk)

PARTNER CYKLU



Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

W STRONĘ NATURY

Współpraca Zabrze z WFOŚiGW zaowocuje kolejnymi pieniędzmi i ułatwieniami dla naszych mieszkańców

W sali historycznej zabrzańskiego ratusza podpisano 12 sierpnia dwa istotne dokumenty. Miasto przy wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przystępuje do jedenastego już etapu Programu Ograniczania Niskiej Emisji, a ponadto przyjęte zostało także porozumienie dotyczące programu rządowego Czyste powietrze.

Umowę na realizację kolejnego etapu PONE dla budynków jednorodzinnych podpisali prezydent Małgorzata Mańka-Szulik i prezes WFOŚiGW w Katowicach – Tomasz Bednarek. Na ten cel fundusz przekaże miastu 4,05 miliona złotych, które – za pośrednictwem urzędu – trafi do mieszkańców. Łącznie planowanych jest 460 inwestycji, w tym: instalacja 40 kolektorów słonecznych, docieplenie ścian 45 bu-

W trosce o czyste powietrze



Tak dymiące kominy powinny niebawem przejść w Zabrzu do historii.

dynków, docieplenie dachów 40 budynków, wymiana okien w 45 budynkach, montaż 80 instalacji fotowoltaicznych oraz modernizacja 210 źródeł ciepła. – Poprawa jakości powietrza w Zabrzu jest naszym priorytetem. Od

lat przeprowadzamy inwestycje i działania proekologiczne. Dokonałmy termomodernizacji blisko stu miejskich obiektów za kwotę ponad 100 mln złotych. W ramach Programu Ograniczania Niskiej Emisji zrealizowane

zostały dotąd już 4593 zadania za ponad 66 mln zł. Podpisana teraz umowa to kontynuacja podejmowanych od 2009 roku działań miasta oraz WFOŚiGW w Katowicach – podkreśla prezydent Mańka-Szulik.

W czasie spotkania Zabrze przystąpiło także do programu Czyste powietrze, dzięki czemu znalazło się w gronie czterdziestu miast, których mieszkańcy mogą składać stosowne wnioski bezpośrednio w urzędzie miejskim. Do tej pory w ramach tego rządowego programu zabrze złożyli w katowickiej siedzibie WFOŚiGW 129 wniosków. – Na dofinansowanie przeznaczaliśmy w tym roku ponad 4 mln zł. Dzięki temu w ponad 200 budynkach zlikwidowane zostaną stare i nieefektywne źródła ciepła. Powstaną instalacje fotowoltaiczne i solarne, a część budynków przejdzie termomodernizację – podkreśla Tomasz Bednarek, prezes katowickiego WFOŚiGW. (pej)

Nowe zasady wyrzucania bioodpadów

Sporo wątpliwości wywołała decyzja Urzędu Miejskiego w Zabrzu, na mocy której od początku lipca wprowadzono w całym mieście nowe zasady wywozu odpadów biodegradowalnych. Gmina zlikwidowała możliwość wyrzucania tego rodzaju śmieci bez ograniczeń przy domach i wspólnotach mieszkaniowych. Postanowiliśmy bliżej się przyjrzeć nowym uregulowaniom i zapytać u źródła o powody zmian.

– Dla mnie to mało sensowne. Ograniczono możliwą ilość wystawienia odpadów bio- w miesiącach ciepłych, kiedy wiadomo, że roślinności z ogrodów i trawników jest znacznie więcej. Z kolei prawie w ogóle nie ma co wyrzucać z przydomowej zieleni późną jesienią i zimą, a tymczasem miasto oferuje w tym czasie dalej wywóz, tylko rzadziej. Chyba ktoś tego dobrze nie

przemysłał – mówił interwjujący w redakcji Czytelnik.

Uporządkujmy więc informacje: jak potwierdziła nam Barbara Chamiga, naczelnik wydziału gospodarowania odpadami komunalnymi UM, przede wszystkim zrezygnowano z wyrzucania bioodpadów w workach i zastąpiono je kubłami. Dzięki temu odpadki z roślinności nie „kiszą” się i nie gniją, lecz są lepiej napowietrzane i lepiej nadają się na kompostowanie. W przypadku domków jednorodzinnych wprowadzono limit wywozu jednego pojemnika 240-litrowego (raz w tygodniu od kwietnia do października i co drugi tydzień od listopada do marca), zaś nadwyżki ponad ten limit należy samemu dostarczyć do punktu przy ul. Cmentarnej, gdzie odbiór jest bezpłatny. W przypadku prowadzenia przy domku kompostownika, miasto wprowadziło dla jego lokatorów zniżkę od opłat śmieciowych w wysokości 1 zł od osoby na miesiąc, za to tygodniowy limit bezpłatnego wy-



wozu bioodpadów spod domu zmniejszono do 120 litrów na tydzień. W założeniu bowiem chodzi o promowanie kompostowania i naturalnego jego wykorzystania np. przy użyźnianiu ogródka.

– Wprowadziliśmy te rozwiązania ze względu na rosnące koszty obrotu odpadami i konieczność szukania oszczędności. W tej chwili już w zasadzie

nie ma chyba miasta, gdzie odpady bio- odbiera się w nieograniczonych ilościach spod domu. A zdarzały nam się takie przypadki, gdzie jedna nieruchomość potrafiła wystawić i 50 worków tygodniowo – mówi naczelnik Chamiga.

W przypadku wspólnot mieszkaniowych zmiany poszły w nieco inną stronę. Wprowadzono bowiem rozwiązanie

polegające na tym, że firmy zajmujące się konserwacją zieleni na zlecenie zarządców wspólnot mieszkaniowych nie pozostawiają już odpadów bio- przy zatokach śmietnikowych lecz są zobowiązane do wywiezienia ich do punktu przy ul. Cmentarnej. Oczywiście w dalszym ciągu w wiatach śmietnikowych pozostawiony jest dla indywidualnych potrzeb mieszkańców kubel (240-litrowy dla mniejszych wspólnot oraz 1100-litrowy dla wieżowców). – Zależało nam na tym, by obrót tymi odpadami został uporządkowany. Dotychczas bowiem te brązowe worki były pozostawiane w przeróżnych miejscach osiedla – dodaje Chamiga.

Gmina rozumiejąc jednak zalecenia mieszkańców, którzy mogą mieć kłopoty z dowożeniem samemu odpadów do punktu na Zandce, rozważa wprowadzenie od września lub października dodatkowej takiej usługi, jednakże płatnej. Na razie jednak ostatecznej decyzji i cennika nie ma. (pej)



DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH

Czy o taką Polskę walczyliśmy 40 lat temu...

Gorączka sierpniowych dni

Lato 1980 roku było piękne. Równie gorące, jak obecne i nie mniej ekscytujące. Z tą różnicą, że dziś media zdominowały doniesienia z frontu walki z koronawirusem oraz nie mniej niepokojące wieści docierające z Białorusi. Korzystający z bonów turystycznych zabrzanie gremialnie ruszyli w góry, nad jeziora i nad polskie morze. W tłumie, jakiego nie sposób ustrzec się w większości tych miejsc trudno czasem o prawdziwy relaks, co dodatkowo frustruje wczasowiczów zmęczonych agresją niektórych polityków i głośnych aktywistów. Niedawno świętowaliśmy stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości, a kilka dni temu pamiętnej Bitwy Warszawskiej, która powstrzymała bolszewickie zakusy na opanowanie Europy. Przed nami okrągła rocznica Sierpnia 80. Przeglądając archiwalne zdjęcia wspominam tamten wolnościowy zryw, którego byłam naocznym świadkiem i ludzką solidarność, której nie zniszczył nawet ówczesny reżim. Żal, że choć od z górą trzech dekad żyjemy w wolnym kraju, skłócone coraz bardziej społeczeństwo nie jest w stanie wspólnie cieszyć się tą wolnością. Nie o taką Polskę walczyliśmy 40 lat temu...

Nie wierzę w przypadki. Do dziś dziękuję Bogu, że wtedy z wielu propozycji, jakie zaofiarowano mi w liczącym blisko 5 tysięcy pracowników zakładzie pracy, wybrałam na urlop zakładowy ośrodek wypoczynkowy w Jastrzębiej Górze. Pracowałam niespełna trzy lata, mając na utrzymaniu męża-studenta i dwójkę dzieci (prawie 3-letnią córkę i 10-miesięcznego syna), więc na prywatny wyjazd nie bardzo było nas stać. W dodatku za pół roku miał przyjść na świat kolejny syn, co na pewien czas wykluczyło zagraniczne podróże z obowiązkowymi wówczas wielogodzinnymi odprawami na granicach i nocowaniem pod namiotem. A zakładowe wczasy były wówczas tanie, jak przysłowiowy barszcz.

Wersja oficjalna i wersja prawdziwa

Jeszcze przed naszym wyjazdem nad morze, w telewizji (do wyboru były jedynie państwowe Jedynka i licząca zaledwie 10 lat

Dwójka), której dziennikarze mówili i pokazywali jedynie to, co przeszło przez obowiązkową cenzurę, czyli to, czego oczekiwano od nich komunistyczne władze, pojawiły się informacje, że na Wybrzeżu wystąpiły „trudności z zaopatrzeniem”. Znana nam, wyżej postawiona w hierarchii Politechniki Śląskiej wykładowczyni, na wizji mówiła nawet, że skłoniła ją to do skrócenia urlopu i odradzała innym wyjazd w tamte strony. Niektóre prawdziwe informacje docierały do nas za pośrednictwem bardzo zagłuszanego wówczas Radia Wolna Europa, co ostatecznie przyspieszyło naszą decyzję o wyruszeniu na północ kraju. Już rok wcześniej, jeżdżąc po Polsce za Janem Pawłem II i słuchając Jego słów uwierzyliśmy, że dni ustroju, który siłą narzucono nam po II wojnie światowej, są policzone.

Na miejscu okazało się, że nasze uczestnictwo w tych doniosłych wydarzeniach będzie okupione licznymi niedogodnościami.

Wkrótce po naszym przyjeździe Wybrzeże, a szczególnie Gdańsk zostały praktycznie odcięte od świata. Telefony stały się głuche, a komunikacja publiczna została wstrzymana. My jak większość społeczeństwa – nie mającego specjalnych przywilejów (przydziałów) czy większych pieniędzy – nie mieliśmy samochodu, więc by pokonać dwa razy dziennie ponad 70-kilometrową trasę (z córką w nosilkach i synem w wózku, który nie składał się tak, jak dzisiejsze), mogliśmy korzystać z uprzejmości przygodnych kierowców i to jedynie samochodów ciężarowych. Ale było warto!

Bibuła w wózku

Już pierwszego dnia doszło do zdarzenia nieco stresującego, które jednak w efekcie ogromnie ułatwiło nam nasze eskapady pod Stocznia Gdańską (wówczas jeszcze im. Lenina). Zaraz po zakwaterowaniu się w pokojach wyszliśmy na pobliską drogę do Gdańska, by złapać popularnego



Autorka tekstu podczas wydarzeń Sierpnia'80.

wówczas „stopa”. O dziwo, już po kilku minutach na poboczu zatrzymał się towarowy żuk, a jego kierowca pomógł nam wejść do środka. Mąż, nasz kolega i synek w wózku załadowani zostali na pakę (oczywiście o żadnych pasach nie było wówczas mowy), córeczka i ja do szoferki.

Po kilku kilometrach zatrzymał nas patrol milicji, jednak po kontroli dokumentów kierowcy, pozwolono nam na dalszą jazdę. Kątem oka zauważyłam, że nasz kierowca pobladł. Powód jego zdenerwowania wyjaśnił się na najbliższym ostrym zakręcie, gdy zasłaniający pokrywę silnika koc odsunął się, ukazując świeżutko wydrukowane ulotki. Szybko okazało się, że nasze poglądy na rzeczywistość są bardzo podobne. Odtąd już mogliśmy liczyć na codzienną podwózkę „tam” i „z powrotem”, oczywiście o umówionych porach, a nielegalna „bibuła” bezpiecznie podróżowała w wózku naszego synka. Śmialiśmy się, że nasz Tomek został chyba najmłodszym opozycjonistą. Dziś ma już czworo dzieci, które wraz z żoną wychowują w patriotycznym duchu.

Powiew wolności

Strajki na Wybrzeżu i w innych częściach Polski, mające początkowo głównie podłoże ekonomiczne, rychło przerodziły się w walkę – na szczęście w odróżnieniu od poprzednich zrywów bezkrwawą – o podstawowe prawa, w tym prawo do wolności, które konstytucja gwarantowała jedynie na papierze. Władza, która tym razem, wobec ogromnej skali tego zjawiska, nie odważyła się już użyć siły przeciwko strajkującym. Służby porządkowe, które w poprzed-

nich latach (jak choćby cztery lata wcześniej w Radomiu i Ursusie) sięgała po przemoc, teraz widocznie na wyraźny rozkaz swoich zwierzchników obserwowały ten „festiwal” Solidarności z dystansu. Nikt nie zabraniał fotografować tego, co działo się wokół. Nie zamalowywano już i nie zrywano umieszczanych na budynkach haseł. Nie reagowano, gdy tłum po obu stronach słynnego już ogrodzenia Stoczni skandował: *Solidarność*, a potem: *Wałęsa*. Później okazało się, że i druga strona tworzyła swoją własną dokumentację tamtych wydarzeń, choć w zupełnie innym celu niż my. Bolesnie przekonali się o tym ci, do których drzwi nocą 13 grudnia następnego roku załomotali milicjanci.

Jednak wtedy uczestnicy i świadkowie tamtych wydarzeń w ogóle o tym nie myśleli. Liczyła się jedność, solidarność i nadzieja na wymarzoną wolność. O tym wszystkim mogliśmy dokładnie opowiedzieć naszym pozostałym w Zabrzu bliskim dopiero po powrocie. W pierwszych dniach września mogli oni usłyszeć już o wszystkim z telewizji, która zgodnie z nakazem chwili diametralnie zmieniła retorykę. Bo po 31 sierpnia i podpisaniu porozumienia w sprawie 21 postulatów niedawni „wichrzyciele” i „wrogie elementy” stali się nagle nieomal narodowymi bohaterami. Na zmianę dotychczasowego porządku przyszło nam niestety jeszcze poczekać kolejnych dziewięć lat. Ale to już zupełnie inna historia...

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA



Zabrzański teatr na razie będzie grał w Domu Muzyki i Tańca. Filharmonicy w okrojonym składzie

Poprzedni sezon teatralny w naszym mieście skończył się trzy miesiące wcześniej, a kolejny zacznie się bardzo skromnie. We wrześniu i październiku Tatr Nowy prawdopodobnie zagra tylko cztery razy i to nie u siebie, a w Domu Muzyki i Tańca. Z widzami przywita się *Oknem na parlament* (na zdjęciu z lewej), które zostanie tam pokazane 19 i 20 września. Wcześniej, bo 11 września sezon inauguruje Filharmonia Zabrzeńska, ale zespół zagra w mniejszym składzie.

Życie teatralne koronawirus ogranicza w sposób bezpośredni, bo z jego powodu zamknięto teatr, ale i pośredni, bo przyhamował prace przy remoncie zabrzańskiej sceny. Przypomnijmy, iż TN przestał grać 11 marca. A na 27 marca miał zaplanowaną premierę *Królowej śniegu* Christiana Andersena w reżyserii Macieja Podstawnego – prace nad nim przerwano w najgorszym momencie, gdy dopracowywane są ostatnie detale. Zamiast wiosną premiera odbędzie się 3 października w Domu Muzyki i Tańca, a *Królowa śniegu* zostanie pokazana jeszcze następnego dnia, a potem...? Nie wiadomo. W pewnym sensie niepewne są również te daty, bo wprawdzie teatr wszystko uzgodnił z DMiT, ale nie wiadomo, co zrobi wirus. Jeśli druga fala epidemii rzeczywiście pod koniec roku nadejdzie, takie imprezy jak premiery teatralne z pewnością zostaną odwołane. Z tego powodu może lepszym terminem dla *Królowej...* w DMiT byłby weekend 19 i 20 września, kiedy tamtejsza scena również została udostępniona teatrowi? – *Uznaliśmy jednak, że to za mało czasu, by dobrze się przygotować do wystawienia spektaklu* – tłumaczy Jerzy Makselon dyrektor zabrzańskiego teatru.

W tym roku planowana jest jeszcze premiera dwuosobowej sztuki *Stosunki prawne* Szymona Turkiewicza w reżyserii Zbigniewa Stryja. I to wszystko, bo na pandemii teatr na razie stracił pół miliona złotych – na tyle szacuje mniejsze wpływy z biletów.

Wirus na scenie



Wciąż zresztą nie wiadomo, kiedy nasi aktorzy będą mogli grać na swojej scenie. Trwa jej remont i rozbudowa. Początkowo wydawało się, że dzięki wirusowi prace, których zakończenie planowano na początek października, przyspieszą. Zwłaszcza, że przez pierwsze miesiące budowlancy mieli działać nie zakłócając funkcjonowania teatru. Po antywirusowym zamknięciu go, pełną swobodę mieli już w marcu. Tyle, że większość ekipy remontowej to pracownicy zza wschodniej granicy. Wirusowe zawirowania prawno-formalne i sezon urlopowy sprawiły, że nie zawsze wszyscy mogli być na miejscu. Do tego doszły problemy, które pojawiają się, gdy remontuje się stare budynki – nie wszystkie instalacje ujęte były w dokumentacji, nie wszystkie uznane za sprawne rzeczywiście nadawały się do dalszego użytkowania. – *Wykonano już przekucie na balkon, trzeba tam zamontować fotele. Czekamy jeszcze malowanie sali widowiskowej, roboty wykończeniowe i wyposażenie nowej części* – opisuje stan prac

Makselon. – *Wiem, że wykonawca zamierza zwrócić się o przedłużenie terminu robót o 2-4 tygodnie. Uwzględniając odbiory techniczne, może się okazać, że na swoją scenę wrócimy dopiero pod koniec listopada.*

Oby tak się stało i oby szkoły chciały chodzić do teatru, mimo zagrożenia. W ostatnich latach bowiem, pod koniec roku w Zabrzu przebojem dla uczniów i źródłem wpływów dla teatru był *Scrooge. Opowieść wigilijna* Charlesa Dickensa w reżyserii Henryka Adamka.

Mizerniutki początek sezonu być może trochę wzbogaci spektakl o przystającym do czasów pandemii tytule *Czerwona gorączka*. 5 i 6 września (godz. 20) zostanie pokazany w Sztolni Królowa Luiza (ul. Wolności 408). Większość jego wieloosobowej obsady stanowią zabrzańscy aktorzy, w realizację zaangażowany jest też zespół techniczny naszego teatru. Przedstawienie jest częścią drugiej edycji Zabrzeńskiego Festiwalu Historii Alternatywnej, podczas którego odbędą się także spotkania i dyskusje m.in. z pisa-



rzami i historykami. A *Czerwona gorączka* w reżyserii Michała Białeckiego to adaptacja opowiadania Andrzeja Pilipiuka (dyrektor literacki festiwalu). – *To kryminał fantastyczny* – mówi Paweł Janicki, który jest odpowiedzialny za jej produkcję. – *Akcja toczy się w Piotrogradzie w czasie rewolucji, w którym ktoś obcina głowy wysokim dygnitarzom partyjnym. Śledztwo prowadzi Feliks Dzierżyński.*

Nic pewnego nie można natomiast powiedzieć o Festiwalu Dramaturgii Współczesnej *Rzeczywistość przedstawiona*, którego organizatorem jest Teatr Nowy. Wiadomo, że nie odbędzie się w październiku. Jeśli miałby być w tym roku, to w zmienionej, ograniczonej formule. Prawdopodobnie jedyną nagrodą byłoby Grand Prix publiczności, być może w części odbywałby się w Internecie. – *Sytuacja stale się zmienia, wciąż jesteśmy zaskakiwani, stąd brak konkretów* – tłumaczy Jerzy Makselon.

Z kolei 11 września (godz. 18) sezon inaugurują zabrzańscy filharmonicy. Muzycy zawiesili

koncertową działalność w połowie marca. – *Nikt nie przypuszczał, iż ta przerwa będzie taka długa. Ale wszystko co złe musi kiedyś się skończyć!* – mówi dyrektor, a zarazem dyrygent Sławomir Chrzanowski. – *Dlatego w drugi piątek września rozpoczynamy 71. sezon artystyczny (swą radość z tego powodu okazują muzycy na zdjęciu z prawej). Jednocześnie, 80-minutowy koncert „Niezagrane przeboje” wypełni lekka klasyka, muzyka popularna, fragmenty muzyki filmowej czy też rozrywkowej.*

Bilety na ten wieczór można było zamawiać telefonicznie od 24 sierpnia. Ze względu na obowiązki zachowania społecznego dystansu na widowni do sprzedaży (ruszy 7 września) przeznaczono ich niewielką ilość. Także na estradzie będzie pomniejszony zespół symfoniczny. Przy pulpicie dyrygenckim – Sławomir Chrzanowski. Kolejny koncert zatytułowany *Małe przeboje wielkich mistrzów* już 18 września. W jego programie muzyka Haendla, Griega, Chabiera, Czajkowskiego i Gershwin.

Wygraj i czytaj ⁽¹⁵⁶⁾ Słowiańska magia

Życie Nataszy rozwijające swoją karierę w modelingu jest intensywne. Ciągłe wyjazdy, gonitwa myśli i zadań do odhaczenia. Pewnego dnia, dosłownie na swojej drodze, gdzieś na Podlasiu staje starsza pani – szeptucha, która zdaje się wiedzieć o niej więcej niż ona sama i obdarowuje ją tajemniczym pamiętnikiem. Jak jej hi-

storia wiąże się z wydarzeniami sprzed lat i legendą o tragicznym końcu dwóch siostr?

To nie jest zwyczajna lektura na dwa wieczory (prawie 600 stron!), lecz rozległa i rozbudowana historia o poszukiwaniach własnej drogi w życiu, splątanych ludzkich losach i wielkich rodzinnych tajemnicach, które grzebie się na



samym spodzie zapomnienia. Postać Nataszy przypomina, że czasami warto rozejrzeć się dookoła siebie i zacząć cieszyć codziennością, która po głębszym namyśle, już nie wydaje się taka szara.

Wplecenie w historię motywów słowiańskich, obrzędów, odrobiny magii, która niczym kurz unosi się z kartek, tworzy absolutnie wyjątkowy klimat. Bo skąd bierze się szczególnie nieć porozumienia łącząca Nataszę z poznanym przypadkiem Joachimem? Czy Aleks, który od początku wydawał jej się kimś wyjątkowym, pozwoli

jej wytłumaczyć dwuznaczną scenę, jakiej był świadkiem? Tymczasem zbliża się święto przesilenia. W tym pełnym magii dniu, gdy nad wodami palą się ogniska, wszystko może się wydarzyć...

Książka mistrzyni literatury obyczajowej, dzięki wydawnictwu Znak czeka w redakcji na swojego Czytelnika. Aby ją zdobyć należy do poniedziałku (31 sierpnia) przesłać e-maila (promocja@gloszabrze.pl) z dopiskiem *Pamiętnik*. Laureata o wygranej w losowaniu powiadomimy listem zwrotnym. (j)

Zabrzański oddział społecznego inspektoratu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce nieustannie apeluje do mieszkańców naszego miasta: nie kupujemy, lecz adoptujemy zwierzęta domowe. W lokalnym schronisku wciąż wiele z nich czeka na dom. Istnieją też liczne fundacje, które specjalizują się w adopcjach psów danej rasy. Jeśli jednak chcemy już kupić czworonoga to róbmy to odpowiedzialnie i z głową, by nie wspierać tzw. pseudohodowców, którzy za nic mają dobro zwierząt, a są nastawieni wyłącznie na zysk i eksploataowanie suk do granic wytrzymałości.

Zabrzański TOZ opierając się na wielu obserwacjach i doświadczeniach pokrzywdzonych osób, przygotował instrukcję dla osób kupujących zwierzęta za pośrednictwem ogłoszeń internetowych. Poniżej prezentujemy najważniejsze wskazówki.

Przede wszystkim w ogłoszeniu poważnej i odpowiedzialnej hodowli powinny znaleźć się: fotografia sprzedawanego zwierzęcia wraz ze zdjęciami jego rodziców, a także informacje na temat elektronicznego oznakowania szczeniaka, dane matki i ojca zwierzęcia, potwierdzenie odrobaczeń i szczepień. Anons internetowy powinien też być opatrzony pełną nazwą stowarzyszenia, w którym zarejestrowana jest hodowla wraz z pełną nazwą hodowli i wiekiem zwierzęcia. – Brak którejkolwiek informacji powinien być dla nas pierwszym sygnałem ostrzegawczym i zachętą do wzmożonej czujności i docieklivosti – mówi Michael Bizuk, inspektor zabrzańskiego oddziału TOZ.

Przeglądając ogłoszenia warto zwrócić uwagę czy zdjęcie nie wydaje się podej-

Nabywając zwierzęta z ogłoszeń, bądźmy czujni i wymagający

Kupujemy odpowiedzialnie



rzane. Zdarza się bowiem, że fotografie w ofertach są pobrane z internetu i nie przedstawiają oferowanego zwierzęcia. Nadto pamiętajmy, że psy i koty, które są gotowe do sprzedaży, powinny być minimum po dwóch odrobaczeniach oraz 14 dni po pierwszej dawce szczepienia.

– Warto też poczytać o stowarzyszeniu, z którego pochodzi zwierzę oraz sprawdzić czy można się skontaktować z jego przedstawicielami i czy widnieje ono w Krajowym Rejestrze Sądowym. Warto się dowiedzieć, od którego roku istnieje i zapytać bezpośrednio w samym stowarzyszeniu czy hodowla z ogłoszenia jest im znana. Zdarza się bowiem, że stowarzyszenie jest prawdziwe, jednak prowadzona hodowla nie jest w nim zarejestrowana – zwraca uwagę Bizuk. – Pamiętajmy przy tym, że wiek, od którego szczenięta mogą być przekazywane to

minimum 8-12 tygodni w zależności od rasy. U kociąt minimum to 12 tygodni.

W przypadku ogłoszeń dotyczących zwierząt oddawanych za darmo, gdy po kontakcie ze sprzedającym okazuje się, że jednak chce on zapłaty, możemy mieć 100 procent pewności, że mamy do czynienia z nielegalnym hodowcą. W takim przypadku takie ogłoszenia trzeba natychmiastowo zgłaszać operatorowi portalu ze względu na niewłaściwą kategorię. Nadto w przypadku ogłoszeń, w których cena zwierzęcia wydaje się bardzo niska, należy być szczególnie czujnym.

Każdorazowo warto przed zakupem umówić się na spotkanie u hodowcy, gdyż powinniśmy mieć możliwość zobaczenia matki szceniąt lub kociąt, a spotkanie powinno się odbyć w miejscu faktycznego chowu lub hodowli zwierząt (nieraz szczeniaki są trzymane w „oborze”, a do domu zabierany jest tylko jeden szceniak do okazania kupującemu). Jednocześnie hodowca na miejscu powinien okazać metrykę, książeczkę zdrowia, numer mikroczipów oraz rodowód.

Jeśli zapadnie już decyzja o zakupie, należy zadbać o pisemną umowę sprzedaży. Po transakcji warto udać się do własnego weterynarza w celu przebadania zwierzęcia. Co jednak zrobić, gdy natrafiliśmy na hodowcę, którego podejrzewamy o znęcanie się lub nielegalną sprzedaż? Po pierwsze nie kupujemy tam, bo w ten sposób wspieramy tę działalność i czarny rynek oraz przyczyniamy się do dalszego cierpienia kolejnych zwierząt. Niezwłocznie zgłośmy też sprawę organom ścigania lub chociaż

towarzystwu opieki nad zwierzętami (toz@toz.pl).

Jeśli jednak dokonaliśmy już zakupu, a nie mamy umowy w formie papierowej, to pamiętajmy, żeby od razu przebadać zwierzę i odpowiednio się nim zająć. Jeśli doszło do tzw. wadliwej transakcji, czyli zwierzę ma istotną wadę fizyczną – tj.: nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia; nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego; nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy – oznacza to, że z punktu widzenia prawa „rzecz” została kupującemu wydana w stanie niepełnym. Wówczas – jakkolwiek by to nie zabrzmiało – kupujący wzywa sprzedającego (hodowcę) do wymiany zwierzęcia na wolne od wad. Bowiem z racji tego, iż zwierzę jest żywym stworzeniem, nie ma możliwości do „naprawienia” go w ramach przepisów. W sytuacji, gdy sprzedający odmawia wymiany zwierzęcia na nowe i wolne od wad, wówczas kupujący ma prawo żądać obniżenia ceny zakupu, a ostatecznie odstąpić od umowy kupna z uwagi na niezgodność rzeczy sprzedanej z zawartą umową. W takiej sytuacji dochodzi do rozwiązania umowy, a kupujący i sprzedający zwracają wzajemne świadczenia – zwierzę oraz kwotę zakupu. Ostatecznie zachowanie sprzedającego można uznać też za oszustwo zgodnie z art. 286 kodeksu karnego. W tej sytuacji konieczne należy złożyć w prokuraturze zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa.

– Jak można łatwo zauważyć przepisy Kodeksu Cywilnego nie zapewniają skutecznej ochrony, ponieważ odnoszą się one do rzeczy, a nie do istot żywych, jakimi są zwierzęta. Ich zastosowanie może doprowadzić do sytuacji, w której zwierzę musiałoby wrócić do rąk nieuczciwego hodowcy, a nierzadko jego oprawcy. Dlatego najlepszą drogą postępowania jest kupowanie zwierząt ze sprawdzonych źródeł po wcześniejszej weryfikacji. Jest to jedyna metoda pozwalająca na minimalizację ryzyka – podsumowuje Bizuk.

(pej)

REKLAMA



TRWAJĄ ZAPISY !!!

NASZA OFERTA:

- BARDZO DOBRE PRZYGOTOWANIE DZIECI DO PODJĘCIA NAUKI W SZKOLE
- REALIZACJA PODSTAWY PROGRAMOWEJ NA WYSOKIM POZIOMIE
- 4 X W TYGODNIU JĘZYK ANGIELSKI
- PEŁNA OPIEKA SPECJALISTYCZNA DLA DZIECI POSIADAJĄCYCH WWRD ORAZ ORZECZENIE O KSZTAŁCENIU SPECJALNYM
- ZAJĘCIA RYTMICZNO - UMUZYKALNIAJĄCE
- TRZY POSIŁKI
- BOGATA OFERTA ZAJĘĆ DODATKOWYCH

Nasze placówki:

Zabrze
ul. Park Hutniczy 12 tel. 32 271 68 79

Bytom - Stroszek
ul. Strzelców Bytomskich 200 tel. 32 778 34 54

Bytom - Centrum
ul. Strzelców Bytomskich 16a tel. 32 280 10 55



Tomi czeka...

Witam wszystkich serdecznie, na imię mam Tomi. Jestem średniej wielkości, młodą suczką. Do zabrzańskiego schroniska trafiłam 19 lipca 2018 roku. Niestety, okoliczności w jakich znalazłam się tutaj, nie były zbyt radosne. Wystarczy powiedzieć, że w trakcie interwencji, która była przeprowadzona w okolicach ul. Oświęcimskiej, uczestniczyła zarówno policja, jak i inspektorat społeczny Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Mam bardzo duże problemy z budowaniem zaufania, przez co ciągle muszę zmagać się ze strachem. Wynika to z prostego faktu, że nie wiem czego spodziewać się ze strony nieznanego człowieka. Widać jednak po mnie, że jestem też ciekawa tego, co się dzieje w moim otoczeniu. Wolę jednak obserwować wszystko z bezpiecznego dystansu, który pozwoli mi się szybko wycofać.

Bardzo potrzebuję w swoim życiu człowieka, który obdarzy mnie miłością, po-

łączoną z cierpliwością oraz wiedzą, jak należy ze mną postępować. Moje szkolenie może być bardzo trudne i ciężko będzie wypracować jakieś efekty. Czasami zdarza mi się zrobić trzy kroki w przód, a zaraz potem dwa kroki w tył.

Czekam w Psitulu na swojego człowieka. Mam aktualne szczepienie, odrobaczenie, zostałam zaszczepiona oraz jestem już po zabiegu sterylizacji.



na szklanym ekranie HITY TYGODNIA


28 sierpnia (piątek), godz. 23.15
**Indiana Jones i Królestwo
Kryształowej Czaszki** – film przygodowy

Rok 1957. Dr Indiana Jones wiezie spokojne życie, wykładając na uniwersytecie. Nagle zostaje zwolniony z powodu licznych rewizji FBI. Wkrótce dowie się o zaginionych 13 kryształowych czaszkach. Legenda głosi, że zostały one wykonane przez kosmitów lub wysoko rozwiniętą cywilizację Majów. Nowa podróż prowadzi Jonesa m.in. do Meksyku i dżungli w Peru.


29 sierpnia (sobota), godz. 22.20
Han Solo: Gwiezdne wojny – historie – film SF


Han Solo jest samotnikiem, który przemierza galaktykę swoim statkiem. Podczas tych podróży dociera do najmroczniejszych zakamarków wszechświata. W trakcie jednej z nich spotyka Chewbacę, późniejszego drugiego pilota. Wpada również na uzależnionego od hazardu Lando Calrissiana. Doświadczenia z wyprawy pozwalają mu wyrosnąć na jednego z największych bohaterów sagi „Gwiezdnych wojen”.


30 sierpnia (niedziela), godz. 22.25
Dracula: Historia nieznana – horror

Rok 1462, Transylwania. Książę Wład Tepes ma wydać sułtanowi tysiąc chłopców, w tym syna, którzy będą służyć w armii Imperium Osmańskiego. Książę Wład, ryzykując własne życie, próbuje chronić swoją żonę i syna przed żądnym krwi sułtanem. W efekcie zmienia się w nieśmiertelnego potwora.



Prawda o mutantach

W tym przerażającym, pełnym akcji horrorze opartym na serii komiksów Marvela pięcioro młodych ludzi wykazujących się specjalnymi mocami trafia do tajnej instytucji. Mają poddać się kuracji, która ma wyleczyć ich z tragicznych skutków ubocznych związanych z ich mocami. Wśród nich znajdują się Danielle Moonstar aka Mirage (Blu Hunt), która tworzy iluzje z lęków innych ludzi; przemieniająca się w wilkołaka Rahne Sinclair (Maisie Williams); Sam Guthrie (Charlie Heaton), który jako Cannonball może latać z prędkością odrzutowca chronionego przez pole siłowe; Roberto da Costa aka Sunspot (Henry Zaga), pochłaniający energię słoneczną i Illyana Rasputin alias Magik (Any Taylor-Joy). Pięcioro „pacjentów”, zaproszonych przez dr Cecilę Reyes (Alice Braga) do podzielenia się swoimi historiami o tym, kiedy po raz pierwszy ujawniły się ich moce, zrozumie, że należą do klasy ludzi zwanych mutantami,

których historycznie marginalizowano i których się obawiano. Kiedy ponownie przeżywają swoje genezy, ich wspomnienia wydają się zamieniać w przerażającą rzeczywistość. Wkrótce zakwestionują, co jest prawdziwe, a co nie, i stanie się jasne, że instytucja, która ich gości nie jest tym, czym się wydaje.... Film *Nowi mutanci* do obejrzenia w Planet Cinema (od 28 sierpnia do 3 września) o godz. 12, 14, 18.15 oraz w sali VIP o godz. 16 i 18 (tylko 29 i 30 sierpnia) oraz o godz. 20.15. Ponadto na ekranie w tym samym terminie: *Tenet* o godz. 11.30, 14.30, 15 (sala VIP w dniach 28-30.08), 16.15, 17.30, 19.15, 20 (sala VIP w dniach 29-30.08) 20.30; *Zieja* o godz. 15.30, 18; *Pod powierzchnią* o godz. 20.15; *O czym marzą zwierzęta* o godz. 12.15, 14.15, 16.15; *Scooby-Doo!* o godz. 11.15, 13.15, 14.15. (rk)



REKLAMA

MOTOSERCE

Krew Darem Życia


19 września 2020
10.00-17.00 Zbiórka krwi

12.00 Parada motocykli

14.00 Koncert zespołu As Night Falls

15.00 Koncert zespołu Echo

16.00 Koncert zespołu Alkoholica

ALCOHOLICA

PARK 12C

 ul. Mochnackiego 12,
41-800 Zabrze


szczegóły wydarzenia

www.sztolnialuiza.pl

Przygotowująca się do startu superligi ekipa NMC Górnika Zabrze wygrała turniej, w której stawką był puchar fundowany przez... jej prezesa. Każda z czterech drużyn uczestniczących w tych zawodach rozegrała w hali Pogoni (ul. Wolności 406) dwa spotkania: półfinałowe i o miejsce. W pierwszym swoim meczu zabrzanie pokonali Grupę Azoty SPR Tarnów 36:21 (bramki dla gospodarzy strzelili: Bondzior 3, Bis 2, Tomczak 3, Łyżwa 5, Czuwara 7, Buszkow 4, Gliński 3, Gogola 7, Dudkowski 2). Tym samym awansowali do finału, w któ-

PIŁKA RĘCZNA

NMC rezygnuje!

rym z kolei pokonali Chrobrego Głogów 33:25 (Bondzior 3, Bis 7, Tomczak 4, Łyżwa 3, Czuwara 1, Buszkow 4, Gliński, Gogola 5, Dudkowski 6). W tym turnieju zespół wystąpił jeszcze pod tradycyjną nazwą, która wczoraj (26 sierpnia) została zmieniona! Firma NMC poinformowała, że po trzy-

nastu latach współpracy, w związku z trudną sytuacją rynkową, rezygnuje ze statusu sponsora tytułowego drużyny, co powoduje, że w najbliższym sezonie zespół będzie grał jako Górnik Zabrze. Zapewniono, iż działalność klubu i jego uczestnictwo w superlidze nie są zagrożone... (as)



TENIS STOŁOWY

Pingpong na trawie

Letnią tradycją Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji jest organizowanie pingpongowych turniejów na świeżym powietrzu, a najlepiej do tego nadaje się Kąpielisko Leśne (Zabrze, ul. Srebrna 10). Ubiegłosobotnie (22 sierpnia) zawody zdominował Robert Klafczyński, który triumfował w obydwu kategoriach: amatorów i open. W obydwu na drugim miejscu był z kolei Rafał Wójcik, a jedynie na kolejnym stopniu podium mieliśmy powiew różnorodności, bo o ile „brązowym” amatorem okazał się Łukasz Noglik, to w kategorii obejmujących wszystkich zawodników miejsce to zajął Tadeusz Siwicki. Nagrody (medale, dyplomy, upominki rzeczowe) dla najlepszych ufundował MOSiR. (a)

BOKS

Wakacje w ringu

Klub Boks zorganizował w ubiegłym tygodniu w hali widowiskowo-sportowej Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (Zabrze, ul. Matejki 6) Wakacyjną sobotę bokserską. Na imprezę przygotowaną dla najmłodszych adeptów pięściarstwa (młodzicy, kadeci, juniorzy) przyjechali zawodnicy z aż dwunastu klubów i to nie tylko z naszego województwa (Carbo Gliwice,

Kleofas AZS ZAWF Katowice, Czarni-Góral Żywiec, Górnik Sosnowiec, LKS Myszków, BKS Jastrzębie, Garda Gierałtowiec, Olimpijczyk Katowice, Puncher Cieszyń, Fight Boxing Dąbrowa Górnicza), ale także z Małopolski (Akademia Bokserska Libiąż) czy Dolnego Śląska (Adrenalina Wrocław)! W sumie na ringu ustawionym na piętrze hali sportowej stoczono 21 walk, a za-

branie do tej rywalizacji wystawili kadeta (Dominik Szreter) i czterech młodzików (Konrad Leszczyński, Denis Kuś, Kacper Mrowiec, Krystian Palacz). – *Swoją walkę wygrał tylko Szreter, ale dla niego było to już dwudzieste starcie w ringu, więc ma już doświadczenie w prowadzeniu pojedynków. Z kolei ci młodszy zawodnicy trenują zaledwie od dwóch miesięcy... Najważniejsze, że nie boją się krzyżować rękawic z rywalami i mają zapał* – podsumowuje trener Boks, Krzysztof Tabak. (s)

W niedzielę (30 sierpnia, godz. 9-15.30) odbędą się mistrzostwa Zabrza w kolarstwie MTB o puchar prezydenta miasta. Areną zawodów będzie zrehabilitowany teren poprzemysłowy między Zandką a Biskupicami (wjazd od ulicy Kasprowicza, parking LOK). Rywalizacja będzie toczyła się w konkurencji zbliżonej do xcc (cross country short track) w formie indywidualnej jazdy na czas na dystansach: 1000 metrów (kategoria pro: kobiety i mężczyźni roczników 2006 i starsi), 500 m (kategoria family: kobiety i mężczyźni roczników 2009-2007) i 200 m (kategoria kids: dziewczynki i chłopcy roczników 2010 i młodszy).

A co jeszcze w tym tygodniu *Aktywne Zabrze* – przy wsparciu finansowym gmi-

Na rowerach po medale i nie tylko

Ruch to zdrowie

ny – rekomenduje miłośnikom rekreacji? Już dzisiaj (27 sierpnia, godz. 20.20-21.20) – jak co czwartek – sprzed parkingu sklepu aldi (al. Korfantego) ruszy Night Runners, a więc bieganie po mieście po zmroku. Dzień później (28 sierpnia, godz. 17-19) wspinaczka halowa dla dzieci w sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr

10 (Zabrze-Mikulczyce, ul. Chopina 26), co zostanie powtórzone także 31 sierpnia i 2 września – na te treningi obowiązują wcześniejsze zapisy u instruktora (tel. 32 271-72-76). W sobotę w maciejowskim parku (zbiórka na parking Kąpieliska Leśnego – Zabrze, ul. Srebrna 10) mamy rodzinną wycieczkę rowerową (godz. 10-

-12) i nordic walking (w godz. 9-11; także 2 września w godz. 17.30-19.30) i w Miejskim Ogrodzie Botanicznym (Zabrze, ul. Piłsudskiego 60) zajęcia jogi (godz. 10-11) – zapisy na te imprezy pod tel. 32 271-72-76. W niedzielę, prócz wspomnianych na wstępie mistrzostw, w tym samym miejscu (parking przy ul. Kasprowicza) odbędą się także plenerowe zajęcia z rolkarstwa dla dzieci (godz. 9.30-10.30) i dorosłych (godz. 10.30-11.30) – swój akces można zgłaszać pod tel. 505 737-648). A na koniec coś dla miłośników sztuk walki, czyli aikido dla dorosłych (2 września, godz. 20-21) w Europejskiej Federacji Yoshinkan Aikido (ul. Urbana 9, zapisy: tel. 792 212-920). (ws)

OGŁOSZENIA

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

MPGK Sp. z o.o. w Zabrzu
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226
TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją i doświadczeniem na rynku.

Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

W swojej ofercie posiadamy:

- chłodnie i kaplice
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy



z10386

FIRMA POGRZEBOWA PIETREK

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40



ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepieńska 7, tel. 278-67-19

z6596

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ GARAŻ
STAN OBOJĘTNY
513-541-512

DO wynajęcia hala magazynowa, 700 mkw. + tereny użytkowe, ul. Kasprowicza 8. 607-149-533

DO wynajęcia lokale użytkowe, 45 i 30 mkw. Zabrze, deptak. 697-475-585

DO wynajęcia pokój, centrum Zabrza. 511-973-142

NAUKA/PRACA

FIRMA zatrudni elektryków. Praca na terenie Zabrza. 604-18-99-82

MATEMATYKA, CHEMIA – również przypadki beznadziejne, www.krzysztofcywinski.pl 608-138-035

502 510 191

24h Radio Taxi
ZABRZE - RUDA ŚLĄSKA BEZ STREF
West
tel. 32 278-28-28



PRZYJMĘ Brygadzystę – majstra, atrakcyjne zarobki. 697-361-628

PRZYJMĘ do pracy spawacza emeryta lub rencistę. Spawanie autogenem (gazowe). 501-48-60-68

PRZYJMĘ emeryta do pracy, atrakcyjne zarobki. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na produkcję atrakcyjne zarobki. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza, spawacza, atrakcyjne zarobki. 697-361-628

ZATRUDNIĘ samodzielnego mechanika i elektromechanika pojazdów samochodowych. Wymagane minimum 5 lat doświadczenia. Dobre wynagrodzenie, wolne soboty, rodzinna atmosfera. CV: biuro@ford.info.pl

SZUKAM PRACY

PIELĘGNIARKA podejmie opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem + sprzątanie. 504-94-14-66

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

CYKLINOWANIE. 501-845-106

MALOWANIE, tapetowanie, panele, drobne naprawy, inne wykończeniowe. 507-102-386

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/

273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

PRZEPROWADZKI. 601-412-166

REMONTY dachów. Papa. 32/276-54-32, 797-718-267

RTV -naprawy domowe 32/279-42-79, 605-285-957

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO – skup. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

KUPIĘ radia, wzmacniacze, kolumny, Amiga, Commodore. PIKO. 607-912-559

ZDROWIE

STOMATOLOGIA, ortodoncja, protetyka. Zabrze, ul. Bytomska 56. 32/274-50-81, www.denty-

Umarł król, niech żyje król?

Wydawało się, że po odejściu Igora Angulo, długo Górnik będzie szukał zawodnika o zbliżonej chociażby klasie. Tymczasem może się okazać, że takiego piłkarza zabrzański zespół już ma i to od dawna. Z cienia jednego Hiszpana wychodzi bowiem teraz ten drugi – Jesus Jimenez, który już w inauguracyjnym meczu ligowym zaliczył hat-tricka, czyli strzelił aż trzy gole. I wszystkie one, nawet perfekcyjnie wykonany rzut karny, były w stylu niezrównanego Baska! Ba, ostatnie trafienie, w doliczonym czasie gry na 4-2, nie tylko wybażyło zabran z ciężkiej sytuacji (goście zaciekle dążyli do remisu), ale i pozwoliło Górnikowi zostać pierwszym liderem ekstraklasy! A swój popis Jimenez rozpoczął już w 58 sekundzie spotkania!



Dobry, choć krótki występ zanotował też „nowy” Alex Sobczyk, który wypracował dwie pierwsze bramki, choć wywalczenie rzutu karnego przypłacił kontuzją i zszedł z boiska. Trudno jednak na podstawie tego pierwszego meczu snuć wizję silnego Górnika w tym sezonie, bo rywal okazał się jednak słaby, a przecież i tak napędził gospodarzom stracha doprowadzając z 0-3 do stanu 2-3. Pełniejszą odpowiedź na temat dyspozycji naszej drużyny otrzymamy jutro (28 sierpnia), kiedy to Górnik zagra na wyjeździe ze Stalą Mielec, która też jest beniaminkiem, ale chyba lepiej przygotowanym do sezonu niż bielszczanie. (ws)

EKSTRAKLASA – SEZON 2020/21 terminarz rundy jesiennej

Górnik – Podbeskidzie	4-2 (Jimenez 3, Krawczyk)
Stal Mielec – Górnik	28 sierpnia, godz. 20.30
Górnik – Lechia Gdańsk	13 września, godz. 17.30
Legia Warszawa – Górnik	19 września, godz. 20
Górnik – Wisła Kraków	26-27 września
Zagłębie Lubin – Górnik	3-4 października
Górnik – Raków Częstochowa	17-18 października
Warta Poznań – Górnik	24-25 października
Górnik – Piast Gliwice	7-8 listopada
Śląsk Wrocław – Górnik	21-22 listopada
Górnik – Pogoń Szczecin	28-29 listopada
Wisła Płock – Górnik	5-6 grudnia
Górnik – Cracovia Kraków	12-13 grudnia
Jagiellonia Białystok – Górnik	19-20 grudnia

Ostatni mecz I rundy Górnik – Lech Poznań zostanie rozegrany już w ramach wiosennej części rozgrywek (6-7 lutego 2021).

EKSTRAKLASA tabela po 1. kolejce

1. GÓRNIK	3	4-2
2. Śląsk	3	2-0
3. Legia (m)	3	2-1
Zagłębie	3	2-1
5. Lechia	3	1-0
6. Jagiellonia	1	1-1
Wisła K.	1	1-1
Wisła P.	1	1-1
Stal (b)	1	1-1
10. Lech	0	1-2
Pogoń	0	1-2
Raków	0	1-2
13. Warta (b)	0	0-1
14. Podbeskidzie (b)	0	2-4
15. Piast	0	0-2
16. Cracovia* (p)	-2	2-1

* – zespół przystąpił do gry z

pięcioma punktami karnymi, za korupcję w sezonie 2003/2004; m – aktualny mistrz kraju, p – zdobywca

Najbliższy rywal: STAL MIELEC

Matras śladami Szarmacha



Tydzień temu pisaliśmy, że Mateusz Matras prawdopodobnie przejdzie z Górnika do Stali Mielec i rzeczywiście tak się stało. Zabrzanin, który tym samym poszedł w ślady choćby Andrzeja Szarmacha i Henryka Kasprczaka, którzy także z naszego miasta (odpowiednio z Górnika i Stali Zabrze) w przeszłości trafiali do podkarpackiego zespołu, zdołał nawet zadebiutować w inauguracyjnym meczu beniaminka (wyjazdowe 1-1 z Wisłą Płock). I dołączył do całej rzeszy znanych ligowców (m. in. pomocnik Petteri Forsell z Korony Kielce, bramkarz Michał Gliwa z Rakowa Częstochowa, napastnik Paweł Tomczyk z Lecha Poznań), którzy tego lata wzmocnili Stal. Niespodziewanie beniaminek się

gnął też po nowego trenera – Dariusza Skrzypczaka, zwalnianego z końcem lipca Dariusza Marca.

To było wręcz szokujące posunięcie, zważywszy, iż Marzec wprowadził Stal do ekstraklasy, na co klub czekał 24 lata. Kryzys trwał więc bardzo długo i był głęboki, jeszcze siedem lat temu Stal grała w IV lidze...

A przypomnijmy, iż zespół z Podkarpacia kiedyś liczył się w polskiej piłce, m.in. był mistrzem kraju (1973 i 1976) i awansował do ćwierćfinału Pucharu UEFA (1976). Najbardziej znanym w historii klubu zawodnikiem byli jednak nie eks-zabrzeanie, lecz Grzegorz Lato, król strzelców mistrzostw świata w 1974 roku i późniejszy prezes PZPN. (ws)

Wiatr w oczy

Piłkarzom niższych lig może nie dosłownie wiatr wieje w oczy, ale inne zjawiska pogodowe i oczywiście koronawirus – niestety tak. Ten ostatni uniemożliwił rozegranie weekendowego spotkania III-ligowym piłkarzom Górnika II, gdyż okazało się,

że ich rywale, rezerwa również ekstraklasowego Zagłębia Lubin, znaleźli się w centrum pandemii i są na kwarantannie. Z kolei w zabrzańskiej klasie B jedno ze spotkań (Ślązak Bycina – Amator Rudziniec) zostało brutalnie przerwane przez wielką ulewę, po której już nie dało się kontynuować gry. W tej lidze nie do powstrzymania są natomiast piłkarze Sparty Zabrze, którzy mają komplet punktów i imponującą średnią: sześć strzelonych goli na mecz! (ws)

III LIGA Grupa III: mecz Górnik II Zabrze – Zagłębie II Lubin został przełożony na 7 października, gdyż drużyna gości znajduje się w kwarantannie. **Tabela:** 1. Ruch Chorzów 5 spotkań, 13 punktów (bramki: 16-7);... 12. Górnik II 4, 3 (6-9). **KLASA A Podokrąg Zabrze – 3 kolejka:** Młodość Rudno – Gwarek Zabrze 0-4 (0-4): Głownia (29 i 41), Dylewski (37), Sibik (44); MKS Zaborze – Sokół Łany Wielkie 1-0 (1-0): Podyma (12); Walka Zabrze – Wilki Wilcza 3-1 (1-0): Machowski (19), Nowak (46), Szypulski (72) – Ogaza (86); Zryw Radonia – Quo Vadis Makoszowy 5-1 (3-0): M. Kokoszka (2 i 17), D. Kokoszka (22), J. Kokoszka (61), Kałuża (81) – Jędrzej (63); KS Zabrze-Grzybowice – Ruch Kozłów przełożony. **4. kolejka:** Gwarek – Zaborze 0-1 (0-1): Podyma (90); Quo Vadis – Carbo Gliwice 3-1 (1-1): A. Szczyrba (45+2), Ditrich (59), Waniek (85) – Ambicki (36); Olimpia Pławniowice – Grzybowice 0-2 (0-1): Palczak (21), Marzec (66); Walka – Sokół Łany Wielkie 2-0 (1-0): Nowak (22), Machowski (77). **Tabela:** 1. Zamkowicz Toszek 4, 12 (16-3); 2. Zaborze 3, 9 (9-0);... 5. Gwarek 4, 9 (9-2); 6. Quo Vadis 4, 6 (7-14);... 9. Walka 3, 6 (5-3); 10. Grzybowice 3, 6 (6-4). **KLASA B Podokrąg Zabrze:** Piast Pawłów – Orzeł Paczyna 4-2 (1-0): Grabowski (17 i 79), Bendkowski (86), Ł. Szeliga (90+2) – Cichocki (52), Schwierz (71); Pogoń Ziemiećce – MOSiR Sparta Zabrze 0-3 (0-1): Mucha (25), Szubert (56 i 65). **Tabela:** 1. Sparta 2, 6 (12-1);... 5. Pawłów 1, 3 (4-2).

KLASA C Podokrąg Zabrze: KS II Zabrze-Grzybowice – Sośnica II Gliwice 0-2 (0-2): Malicki (8), Lewicki (31). **Tabela:** 1. Leśnik Łąca 1, 3 (5-0);... 8 Grzybowice II i Orły Bojszów 1, 0 (0-2). **CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-18:** Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław 0-1 (0-1): Szmigiel (25); Arka Gdynia – Gwarek Zabrze 1-2 (0-1): Parulski (67) – Steń (41), Przybylski (73). **Tabela:** 1. Śląsk 2, 6 (7-0);... 7. Gwarek 2, 3 (2-7);... 15. Górnik 2, 0 (1-7). **CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17.** Grupa C: Górnik Zabrze – Gwarek Zabrze 9-0 (4-0): Kosela (13, 42 i 45), Kowalski (43), Piotrowski (50 i 87), Rybacki (56 i 59), Zaborowski (67). **Tabela:** 1. Górnik 2, 6 (14-1);... 8. Gwarek 2, 0 (2-13). **PUCHAR POLSKI 2022.** Podokrąg Zabrze – II runda: Ruch Kozłów – Górnik II Zabrze 0-6 (0-5): samob. (18), Zawada (22 i 33), Flak (30), Skiba (32), Kobylarczyk (82).

PIŁKARSKI KALENDARZYK

PKO BP EKSTRAKLASA: Stal Mielec – Górnik Zabrze (28 sierpnia, godz. 20.30 – transmisja w telewizjach Canal+Sport, Canal+4k Ultra HD oraz TVP Sport HD).

III LIGA. Grupa III: Polonia Bytom – Górnik II Zabrze (29 sierpnia, godz. 17).

KLASA A. Podokrąg Zabrze: MKS Zaborze – Tempo Pamiłki (29 sierpnia, godz. 14 – Zabrze, ul. Wyciska 5), KS Zabrze-Grzybowice – Orzeł Stanica (29 sierpnia, godz. 17 – Zabrze, ul. Traktorzystów 1), Młodość Rudno – Quo Vadis Makoszowy (29 sierpnia, godz. 17), Walka Zabrze – Gwarek Zabrze (30 sierpnia, godz. 17 – Zabrze, ul. Jaskółcza 40).

KLASA B. Podokrąg Zabrze: MOSiR Sparta Zabrze – Gwarek II Ornontowice (29 sierpnia, godz. 17 – Zabrze, ul. Mickiewicza 66a), Ruch II Kozłów – Piast Pawłów (30 sierpnia, godz. 11).

KLASA C. Podokrąg Zabrze: KS II Zabrze-Grzybowice – Sokół II Łany Wielkie (30 sierpnia, godz. 11 – Zabrze, ul. Traktorzystów 1).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-18: Gwarek Zabrze – Lech Poznań (30 sierpnia, godz. 12 – Zabrze, ul. Bytomska 100), Escola Varsovia Warszawa – Górnik Zabrze (29 sierpnia, godz. 12).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa C: Gwarek Zabrze – Odra Opole (29 sierpnia, godz. 11.30 – Zabrze, ul. Bytomska 100), Ruch Chorzów – Górnik Zabrze (29 sierpnia, godz. 15).

PUCHAR POLSKI 2020. Podokrąg Zabrze – III runda: Start Sierakowice – MKS Zaborze (2 września, godz. 17), Piast II Gliwice – Górnik II Zabrze (2 września, godz. 17).

W zabrzańskim szpitalu uczą kompleksowo jak żyć ze stomią

Wyłonienie stomii to dla pacjentów niezwykle trudny i stresujący moment, związany z licznymi obawami i niepewnością. W zabrzańskim Szpitalu Miejskim takie osoby nie są pozostawione same sobie – otrzymują nie tylko pomoc medyczną, ale i kompleksowe wsparcie psychologiczne i organizacyjne. Dzięki temu są w stanie wrócić do kontaktów z ludźmi i codziennych aktywności.

Stomia (przetoka) to celowe operacyjne połączenie narządu wewnętrznej ze skórą. Najczęściej dotyczy przewodu pokarmowego oraz układu moczowego. – Wyłonienie u pacjenta stomii związane jest z urazem albo chorobą układu pokarmowego. Do najczęstszych chorób powodujących konieczność wytworzenia przetoki na jelitach są choroby nowotworowe, niektóre choroby zapalne, jak na przykład choroba Leśniowskiego-Crohna lub wrzodziejące zapalenie jelita grubego, niedrożność jelitowa spowodowana zrostami lub niedokrętnością. Przekrój wiekowy chorych leczonych w naszym oddziale waha się od 18 do ponad 90 lat, najczęściej dotyczy osób w piątej-siódmej dekadzie życia – informuje dr Andrzej Tyczyński, kierujący Oddziałem Chirurgii Ogólnej z Pododdziałem Chirurgii Onkologicznej i Leczenia Chorób Piersi Szpitala Miejskiego w Zabrzu.

Z danych Narodowego Funduszu Zdrowia wynika, że w Polsce rocznie wykonuje się około 7 tysięcy stomii (stałych i czasowych), w tym około 80% z powodu nowotworu jelita. Ocenia się, że w naszym kraju żyje ponad 35 tysięcy osób ze stomią. W Szpitalu Miejskim w Zabrzu wykonuje się około 20-40 takich zabiegów rocznie.

W kierowanym przez dr. Andrzeja Tyczyńskiego oddziale najczęściej wytwarzane są przetoki odżywcze na żołądku. Stosuje się je w przypadkach, gdy nie ma możliwości żywienia pacjenta drogą naturalną. Zakłada się je także, gdy zachodzi potrzeba stałego odsysania treści żołądkowej, a stosowanie sondy założonej przez nos lub usta do żołądka jest utrudnione lub niemożliwe. Często odmianą stomii jest też kolostomia, umożliwiającą wydalanie treści jelitowej, gdy jest to niemożliwe drogą naturalną.

W niektórych przypadkach, np. wycięcia całego jelita grubego czy odbytnicy, pacjentowi zakładana jest stomia nieodwracalna. U części pacjentów stomię wytwarza się jednak czasowo, gdy brak jest możliwości bezpiecznego dokonania zespolenia przeciętych jelit podczas pierwszej operacji. Odtworzenia ciągłości przewodu pokarmowego do-

Wsparcie lekarzy i... pacjentów



Dużym wyróżnieniem dla Jolanty Mączki i potwierdzeniem wysokiej jakości opieki nad pacjentami stomijnymi w Szpitalu Miejskim w Zabrzu było w roku 2016 przyznanie jej nagrody stomaPERSONA. Plebiscyt zorganizowała Fundacja Stomalife, która od lat zajmuje się wspieraniem osób ze stomią. Pani Jolanta, dzięki głosom pacjentów, zwyciężyła w kategorii najlepsza pielęgniarka stomijna.

konuje się wtedy podczas kolejnej operacji. Stomię zakłada się również czasowo, by pozwolić układowi pokarmowemu zagoić się.

– Bez względu na rodzaj przetoki i jej charakter czasowy, wyłonienie stomii u pacjenta to poważny zabieg, który obarczony jest ryzykiem szeregu komplikacji. Niezależnie od powikłań o charakterze medycznym, wielu pacjentów doświadcza lęku, stresu, a nawet traumy związanych z okaleczeniem ciała i zmianą funkcjonowania. Wszystkie badania dotyczące osób ze stomią ujawniają sześć obszarów, w których pojawiają się problemy. Są to aktywność społeczna, kontakty interpersonalne, życie seksualne, pogorszenie sytuacji finansowej, ogólnie gorsze funkcjonowanie życiowe, pogorszenie stanu zdrowia – mówi dr Andrzej Tyczyński.

Kluczowe wsparcie pielęgniarki stomijnej

Dzięki właściwej opiece medycznej można jednak zmniejszyć obciążenia, których doświadcza ją tego rodzaju pacjenci. Wielkie

i ich rodzin, pomagamy w wyborze i obsłudze sprzętu. Ale chyba jeszcze ważniejsze jest wsparcie psychiczne, jakie pacjenci od nas dostają. Dzięki organizowanym spotkaniom czują się bezpieczniej, stają się samodzielni, zaczynają patrzeć z optymizmem w przyszłość, nabierają wiary we własne siły – mówi Mączka.

Spotkania grupy wsparcia dla osób z wyłonią stomią i ich bliskich odbywają się co dwa miesiące w drugi wtorek miesiąca w budynku dyrekcji Szpitala Miejskiego w Zabrzu (ul. Zamkowa 4). Dokładne informacje organizacyjne są odpowiednio wcześniej publikowane na stronie www.szpitalzabrze.pl oraz na facebookowym profilu szpitala. Wstęp na spotkania jest wolny i nie wymaga wcześniejszego zgłaszania się.

Na organizowanych w zabrzańskim szpitalu spotkaniach grupy wsparcia regularnie pojawiają się specjaliści z różnych dziedzin życia, którzy podczas wykładów i rozmów z chorymi poruszają ważne dla nich wątki. Gośćmi grupy byli już m. in. lekarze, ratownicy medyczni, policjanci, dietetycy, psycholog czy prawnik. Na spotkaniach pojawiają się też przedstawiciele firm, którzy prezentują sprzęt, wyjaśniają zasady jego obsługi, omawiają nowości rynkowe itp.

Potężny zastrzyk optymizmu

Grupa wsparcia w Szpitalu Miejskim w Zabrzu nie mogłaby tak dobrze funkcjonować bez zaangażowania pacjentów, którzy już wcześniej mieli wyłonią stomię i teraz mogą się swoimi doświadczeniami i dobrym słowem podzielić z kolejnymi chorymi. – Niektóre z osób, które od dłuższego czasu mają stomię, żyją bardzo aktywnie, podróżują. Dla nowych chorych rozmowa z kimś takim jest wielkim wsparciem i potężnym zastrzykiem optymizmu – podkreśla Jolanta Mączka. – Te spotkania są niezwykle ważne w powrocie pacjentów stomijnych do normalności. Stymulują chorych do zmierzania się ze swoją sytuacją, dają wzorce do naśladowania. Chorzy dostają konkretne wsparcie w prawidłowej rehabilitacji, a także w kontaktach

z instytucjami publicznymi, zwłaszcza w aspekcie niezbędnego zaopatrzenia w sprzęt stomijny – potwierdza dr Andrzej Tyczyński.

Jolanta Mączka pamięta historię jednej z pacjentek, która bardzo źle przyjęła informację, że została jej założona stomia. – Była załamana, w bardzo trudnym stanie emocjonalnym. Ze wsparciem ruszyła wtedy inna z pacjentek ze stomią, kobieta aktywna i elegancka. Nie wiem dokładnie, o czym tak długo rozmawiały, ale następnego dnia ta nowa pacjentka była w zupełnie innej formie psychicznej. Wiedziała już, że życie ze stomią jest możliwe, że to nie koniec świata.

Anna Pacut-Zielińska, psycholog w Szpitalu Miejskim w Zabrzu, potwierdza, że część pacjentów ze stomią, zwłaszcza tych nowych, wymaga wsparcia psychologicznego. – To przede wszystkim młodszy, aktywni życiowo pacjenci. Takie osoby potrzebują rozmowy i wysłuchania. Jesteśmy wychowywani w przekonaniu, że „nie wolno się załamywać”. Tymczasem trudne życiowo sytuacje, a taką jest na pewno założenie stomii, potrzebują głębokiego przeżycia i często bardzo trudnych emocji. Właśnie o tym rozmawiamy w grupie.

Na spotkaniach pojawiają się również pacjenci z wieloletnią stomią. – Oni szukają nie tylko dobrego słowa, ale przede wszystkim konkretnych porad i wskazówek, jak jeszcze bardziej poprawić komfort swojego życia. Cenią sobie spotkania z ekspertami, których zapraszamy, praktyczne porady jakie dostają podczas spotkania w grupie, czy choćby możliwość wyjścia z domu i spotkania się z innymi osobami – dodaje Pacut-Zielińska.

Grupa wsparcia w Szpitalu Miejskim w Zabrzu to część większego systemu opieki nad tego typu pacjentami. Chorzy mogą liczyć też na pomoc Polskiego Towarzystwa Opieki nad Chorymi ze Stomią, funkcjonuje również Program Opieki Pooperacyjnej. Pacjenci swoją wiedzę o życiu ze stomią poszerzają dzięki bezpłatnym infoliniom oraz specjalistycznym portalom internetowym. Eksperci podkreślają jednak, że spotkania grup wsparcia, takich jak ta przy Szpitalu Miejskim w Zabrzu, podczas których chorzy dzielą się doświadczeniami z innymi pacjentami, to jeden z najlepszych sposobów na poznanie stomii i nauczenie się życia z nią. (rk)



dr n. med. Andrzej Tyczyński

SZPITAL MIEJSKI W ZABRZU Sp. z o.o.
ul. Zamkowa 4, 41-803 Zabrze

Informacje na temat odpłatnych zabiegów uzyskają Państwo pod nr. tel. 885 444 352 oraz na www.szpitalzabrze.pl



**SZPITAL MIEJSKI
W ZABRZU**



W mediach co rusz ukazują się tego lata zdjęcia nieprzebranych tłumów oblegających, mimo pandemii plaże Bałtyku. Jako antidotum przesyłamy fotografię Czytelnika wykonaną nad polskim morzem dokładnie tydzień temu w czasie, gdy panowała tam piękna słoneczna i ciepła aura. Nie zdradził nam, gdzie jest dokładnie to urokliwe miejsce, bo planuje pojechać tam za rok i nie chce towarzystwa. Uchylił jedynie rąbka tajemnicy (czyniąc to miejsce dla wielu jeszcze większą tajemnicą) twierdząc, iż jest to na... wyspie. (jl)

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	9	21°C	wiatr		18 m/s
piątek		temp.	16	25°C	wiatr		13 m/s
sobota		temp.	15	24°C	wiatr		9 m/s
niedziela		temp.	14	25°C	wiatr		13 m/s

KARTKA Z HISTORII

Włamał się do restauracji prowadzonej przez żonę

Niecodzienną przygodę przeżyła Lidia Spyra, bufetowa restauracji „Chłopskiej” w Końcach. Podczas pracy, pod koniec dnia, przyszedł do restauracji jej mąż Alojzy i zażądał wódki. Bufetowa wiedziała, że mąż jej nie ma czym płacić, więc mu kategorycznie odmówiła „poczęstunku”. Zresztą współżycie ich nie układało się najlepiej. Mąż Lidii Spyry – Alojzy – nie pracował nigdzie, często znikał nie wiadomo gdzie...

Alojzy Spyra – w krytycznym dniu – rzucił się na żonę z zamiarem pobicia, ale w porę wszedł jakiś klient, który stanął w obronie napadniętej. Po zamknięciu restauracji ob. Lidia Spyra udała się do rodziców, gdyż znając swego małżonka, wiedziała co ją czeka w domu.

Okolo godziny trzeciej nad ranem tegoż dnia dyżurny milicjant przechodzący koło restauracji „Chłopskiej”, ujrzał we wnętrzu baru jakiegoś osobnika buszującego wśród butelek oraz próbującego terroryzować go przez szybę wystawową wzywał pomocy. Osobnik wykorzystał moment oddawania strzału w górę przez milicjanta, rzucił się w głąb restauracji i ślad po nim zaginął. Do akcji wezwano pogotowie milicyjne z psami. Te szybko „wywachały” któregoś i dokąd uciekał włamywacz. Przybiegły pod drzwi Alojzego Spyry, którego zaskoczono w momencie, gdy zmywał z siecie brud nocnej wędrowni.

Rób, co możesz, w miejscu, jakim jesteś i z tym, co masz.

Ojciec mówi Jasia:

– Jasiu, musisz sobie znaleźć przyjaciół, by miał Ci kto szklankę wody podać jak będziesz już stary. Jaś zrobił tak jak kazał mu ojciec i znalazł sobie przyjaciół.

Ojciec znowu mówi do Jasia:

– Jasiu, musisz sobie dziewczynę znaleźć, by miał Ci kto szklankę wody podać jak będziesz już stary. Jaś zrobił tak jak kazał mu ojciec i znalazł sobie dziewczynę z którą się ożenił.

Ojciec znowu mówi do Jasia:

– Jasiu, musisz mieć dzieci, by miał Ci kto szklankę wody podać jak będziesz już stary.

Jaś zrobił tak jak kazał mu ojciec i wraz z żoną mieli trójkę dzieci. Jaś jest już stary i leży na łóżku, z którego nie może wstać.

Patrzy się na szklankę wody, która stoi na stole i mówi:

– No i mi się teraz nie chce pić...

Mężczyzna wchodzi do apteki i mówi do aptekarza:

– Czy jest viagra dla kobiet?
– Jubiler jest na przeciwko.

HUMOR

Laboratorium naukowe na północy Rosji, rok 2020, badania nad lekarstwem na koronawirusa. Zrezygnowany epidemiolog Barski zdejmując okulary i rozmasowuje nasadę nosa. Z żalem podnosi wzrok na kolegę po fachu, Semionowa. I ze smutkiem w głosie oznajmnia:

– Wszystko na nic, Semionow. Ciągłe wychodzi lekarstwo na raka...

Synek pyta ojca:

– Tato, kto to jest intelektualista?

– Kochany synku, to taki człowiek, który czyta książki nawet gdy nie pada deszcz i działa telewizor.

U okulisty:

– Pańskie wyniki nie wyglądają za dobrze...

– Mogę je zobaczyć?
– Raczej nie...

Baca wraca z Afryki i dziennikarz pyta go:

– Jakie zwierzęta tam widzieliście, baco?

Na to baca:

– No to na przykład zebra.

– A jak ta zebra wygląda?

– A wicie jak wygląda kuń?

– Wiem.

– To takie samiusienkie, tylko że w paski.

– A jakieś inne zwierzę?

– No to np. żyrafa.

– A jak ta żyrafa wygląda?

– A wicie jak wygląda kuń?

– Wiem.

– No to takie samiusienkie tylko z długą szyją.

– A jeszcze jakieś inne zwierzę?

– No to na przykład krokodyl.

– A jak on wygląda?

– A wicie jak wygląda kuń?

– Wiem.

– No to w ogóle do kunia niepodobne.

Krokodyl do wędkarza:

– Biorą?

– Nie

– To olej ryby, chodź się wykąpać!

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Droga do sukcesu jest bardziej kręta niż się spodziewałeś? W najbliższym czasie jeszcze bardziej utwierdzisz się w tym przekonaniu. Jednak nie zbaczaj z wytyczonej trasy, bo cel się nie zmienia.



BYK
(21.04 – 21.05)

Kto pierwszy zapanuje nad nerwową atmosferą, ten będzie lepszy. Masz predyspozycję, by przejąć inicjatywę w towarzystwie i zachować ją na dłużej, ale musisz zmienić swoje podejście do ludzi.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

W tym tygodniu nic nie jest pewne, spodziewajcie się więc nawet tego, co teoretycznie niemożliwe. I przyjmujcie wszystko z kamienną twarzą i bez cienia niezrozumienia.



RAK
(22.06 – 22.07)

Wbrew trudnościom żyj pełnią życia. Dalsze samoograniczanie może doprowadzić cię do frustracji, a przecieć tkwią w tobie duże pokłady optymizmu.



LEW
(23.07 – 22.08)

Bądź bardzo ostrożny w kontaktach z osobami, które trzymają władzę. Możesz łatwo im się narazić, a wtedy będziesz miał „przechłapanie” przez wiele tygodni.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Poczujesz przypływ entuzjazmu i pewności siebie. W efekcie podejmiesz kilka inicjatyw, które zaowocują konkretnymi rezultatami. I podniosą twoje notowania w związku uczuciowym i zawodowym.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Twoje podejście do fundamentalnych spraw zacznie się stopniowo zmieniać. W pierwszej kolejności prześlą rolę, jaką pełnisz w życiu domowym. Czy nie masz za dużo władzy, a za mało obowiązków?



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Czeka cię trudna rozmowa z bliską osobą. Niestety, partner będzie starał się za wszelką cenę narzucić ci swój punkt widzenia, będąc głuchym na twoje argumenty. Nie możesz się jednak poddawać.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Współpraca czy konfrontacja? Raczej to drugie, gdyż lepiej raz na zawsze rozstrzygnąć spór niż zawierać kolejny niechciany kompromis. Stawiaj jasno swoje warunki i nie cofaj się o krok.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

W poniedziałek uda ci się rozwikłać zagadkę, która zajmuje twe myśli od tygodni! Na właściwy trop wpadniesz dzięki rozmowie z Rakiem, który już dawno chciał ci pomóc, tylko nie wiedział jak do ciebie trafić.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Radość z dopływu dodatkowych pieniędzy nie potrwa długo. Już nazajutrz okaże się, że musisz wydać je (i jeszcze trochę dołożyć) na tzw. nieprzewidziany wydatek.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Na pierwszy plan wysuną się sprawy dotyczące przyszłości waszego związku. Kilka problemów będzie wymagało szczegółowego omówienia, a jedna podstawowa sprawa wręcz wywrócenia do góry nogami.

Sprawy
w urzędzie?



Zakupy
w galerii
handlowej?



Wizyta
w salonie
urody?



Film
w kinie?



pamiętaj,
**zastaniamy
usta i nos**

gov.pl/koronawirus



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW